

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 60 — ROK IX ŁÓDŹ, WTOREK, 10 MARCA 1953 ROKU CENA 15 GR.

Święty nasz obowiązek polega na tym, by chronić i wzmacniać największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności narodów krajów obozu demokratycznego. Powinniśmy wzmacniać ze wszech miar wieczystą, niewzruszoną, braterską przyjaźń Związku Radzieckiego z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej.

G. M. Malenkow
(Z przemówienia na wiecu żałobnym w Moskwie)

Wraz z narodami ZSRR miliony ludzi na całym świecie żegnały w nieutulonym smutku swego Ukochanego Wodza - Józefa Stalina

MOSKWA (PAP).

W poniedziałek, 9 marca 1953 roku, naród radziecki odprowadził w ostatnią drogę genialnego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata, przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Generalissimusa Związku Radzieckiego, Józefa Wissarionowicza Stalina.

„Sala Kolumnowa Domu Związków. Ostatnie chwile pożegnania z Józefem Stalinem... Przywódcy partii i rządu, członkowie komisji dla zorganizowania pogrzebu biorą na ramiona trumnę ze zwłokami Józefa Wissarionowicza Stalina i wychodzą z Sali Kolumnowej.

Z Domu Związków wynoszą wieńce, na purpurowych, aksamitnych poduszkach order i medale Józefa Wissarionowicza Stalina.

Trumna ze zwłokami J. W. Stalina ustawiona zostaje na lawecie armatniej. Kondukt żałobny posuwa się powoli w kierunku Placu Czerwonego centralną ulicą prastarego miasta, przeobrażonego geniuszem Stalina — miasta, którego imię stało się, dzięki mądrej polityce stalinowskiej, symbolem pokoju i szczęścia narodów.

W głębokim smutku chylą

głowy przed trumną ukochanego Wodza ludzie pracy stolicy ZSRR, synowie i córki wielkiego mocarstwa socjalistycznego, stworzonego przez Lenina i Stalina. Na Placu Czerwonym zgromadzili się tłumnie przedstawiciele robotników, urzędników, inteligencji stolicy, delegacje Republiki Związkowych i Autonomicznych krajów i obwodów. Obecni są tu wysłannicy wielkiego narodu chińskiego i krajów demokracji ludowej, w tej liczbie delegacja narodu polskiego oraz przedstawiciele innych krajów. Na trybunie — korpus dyplomatyczny. Zastygli w milczeniu szeregi wojsk garnizonu moskiewskiego.

Pochód żałobny zbliża się do centrum Placu. Trumna ustawiona zostaje na postumencie.

Przywódcy partii komunistycznej i rządu radzieckiego



wchodzą na trybunę Mauzoleum.

Rozpoczyna się wiec żałobny, poświęcony pamięci Józefa Wissarionowicza Stalina.

Na wiecu żałobnym wygłosili przemówienia: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR i sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Georgij Maksymilianowicz Malenkow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Ławrientij Pawłowicz Beria i pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Władysław Michajłowicz Mołotow.

Po zakończeniu wiecu przywódcy partii komunistycznej i rządu radzieckiego podnoszą trumnę z ciałem Józefa Wissarionowicza Stalina i niosą ją na ramionach do Mauzoleum, gdzie ustawiają obok sarkofagu W. I. Lenina.

Rozlegają się salwy artyleryjskie.

W tej chwili miliony ludzi radzieckich stojąc w skupieniu żegnają swego ukochanego Nauczyciela, Przyjaciela i Wodza. Na wszystkich torach kolejowych Związku Radzieckiego zatrzymały się pociągi, na szosach i na ulicach miast stanęły samochody. Zatrzyma-

ły się także na morzach statki radzieckie. Stały maszyny w fabrykach i dźwigi na budowach.

Głęboką ciszę przerywają jedynie salwy artyleryjskie oraz syreny fabryczne i gwizd lokomotyw i statków.

Cichną tony muzyki żałobnej i rozbrzmiewa hymn państwowy Związku Radzieckiego — hymn wielkiego kraju socjalizmu, którego wszystkie osiągnięcia są nierozdzielnie związane z imieniem Stalina.

Kierownicy partii komunistycznej i rządu radzieckiego wracają na trybunę. Wraz z nimi na trybunę wchodzi marszałkowie i generałowie Armii Radzieckiej.

Rozpoczyna się żałobny przemarsz oddziałów garnizonu moskiewskiego, które brały udział w kondukcje pogrzebowym. Nad Placem Czerwonym przelatują eskadry samolotów, obok Mauzoleum przechodzą żołnierze Armii Radzieckiej, którą stworzył, zahartował w bojach i powołał ku zwycięstwu Generalissimus Józef Wissarionowicz Stalin. Oddają oni ostatnie honory wojskowe największemu dowódcy wszystkich czasów i narodów.

Naszym świętym obowiązkiem - nieustannie umacniać wielkie państwo socjalizmu, ostoję pokoju i bezpieczeństwa narodów

Przemówienie G. M. Malenkowa na wiecu żałobnym w Moskwie

DRODZY RODACY, TOWARZYSZE, PRZYJACIELE, DRODZY BRACIA Z ZAGRANICĄ!

Nasza partia, naród radziecki, cała ludzkość poniosły niezwykle ciężką, niepowetowaną stratę. Zakończył swą pełną chwały drogę życiową nasz Nauczyciel i Wódz, największy geniusz ludzkości, Józef Wissarionowicz Stalin.

W tych ciężkich dniach głęboki ból narodu radzieckiego podziela cała przodująca i postępująca ludzkość. Imię Stalina jest bezgranicznie drogą dla ludzi radzieckich, najszerzym masom ludowym we wszystkich częściach świata. Niezmierzona jest wielkość i znaczenie działalności Towarzysza Stalina dla narodu radzieckiego i dla mas pracujących wszystkich krajów. Dzieło Stalina żyć będzie wiecznie i wdzięczni potomni, tak samo jak i my wszyscy, sławić będą imię Stalina.

Towarzysz Stalin poświęcił swe życie sprawie wyzwolenia klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy od ucisku i niewoli wyzyskiwaczy, sprawie wydobycia ludzkości od niszczycielskich wojen, sprawie walki o wolne i szczęśliwe życie na ziemi dla ludu pracującego.

Towarzysz Stalin, wielki myśliciel naszej epoki, twórca rozwoju w nowych warunkach historycznych naukę marksizmu-leninizmu. Imię Stalina słusznie znajduje się w jednym szeregu z imionami największych ludzi w całej historii ludzkości — Marksa — Engelsa — Lenina.

Partia nasza kieruje się wielką nauką marksizmu-leninizmu, która daje partii i narodowi niezwykłą siłę, umiejętność torowania nowych dróg w historii.

Lenin i Stalin w ciągu długich lat prowadzili w ciężkich warunkach konspiracyjnych walkę o wyzwolenie narodów Rosji spod jarzma absolutyzmu, spod ucisku obszarników i kapitalistów.

Naród radziecki z Leninem i Stalinem na czele dokonał największego w dziejach ludzkości zwrotu, położył kres ustrojowi kapitalistycznemu w naszym kraju i wkroczył na nową drogę — drogę socjalizmu.

Kontynuując dzieło Lenina i nieustannie rozwijając naukę leninowską, oświecając partię i państwo radzieckiemu drogą naprzód, Towarzysz Stalin przywołał nasz kraj ku historycznemu w skali światowej zwycięstwu socjalizmu, co zapewniło po raz pierwszy od wielu tysięcy lat istnienia społeczeństwa ludzkiego likwidację wyzysku człowieka przez człowieka.

Lenin i Stalin założyli pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów, nasze państwo radzieckie. Towarzysz Stalin pracował nieustannie nad umocnieniem państwa radzieckiego. Moc i potęgę naszego państwa są niezwykle ważnym warunkiem pomyślnego zbudowania komunizmu w naszym kraju.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby nadal nieustannie i wszechstronnie umacniać nasze wielkie państwo socjalistyczne, ostoję pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Z imieniem Towarzysza Stalina związane jest rozstrzygnięcie jednego z najbardziej skomplikowanych problemów w historii rozwoju społeczeństwa — kwestii narodowej. Towarzysz Stalin, genialny teoretyk kwestii narodowej, zapewnił po raz pierwszy w dziejach, w skali ogromnego wielonarodowego państwa likwidację wiekowych waśni narodowościowych. Pod kierownictwem Towarzysza Stalina partia nasza przezwyciężyła ekonomiczne i kulturalne zacofanie uciskanych dawniej narodów, zespoliła w jednej zgodnej rodzinie wszystkie narody Związku Radzieckiego i wykuła przyjaźń narodów.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby zapewnić dalsze umocnienie jedności i przyjaźni narodów Kraju Rad, umocnienie wielonarodowego państwa radzieckiego. Dzięki przyjaźni narodów naszego kraju nie jest dla nas straszny żaden wróg, ani wewnętrzny, ani zewnętrzny.

Pod bezpośrednim kierownictwem Towarzysza Stalina powstawała, rosła i kzepła Armia Radziecka. Zwiększenie zdolności obronnej kraju i umocnienie radzieckich sił zbrojnych było przedmiotem nieustannej troski Towarzysza Stalina. Ze swym Wielkim Wodzem — Generalissimem Stalinem na czele Armia Radziecka odniosła historyczne zwycięstwo w drugiej wojnie światowej i wybrała narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby ze wszech miar umacniać potężne radzieckie siły zbrojne. Winniśmy utrzymywać je w stanie gotowości bojowej, by odeprzeć druzgocącym ciosem każdą napastę wroga.

W wyniku nieustraszonego wysiłku Towarzysza Stalina, według opracowanych przezeń planów, partia nasza przekształcała zacofany dawniej kraj w potężne mocarstwo przemysłowo-rolnicze, stworzyła nowy ustrój ekonomiczny, nie znający kryzysów i bezrobocia.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby zapewnić dalszy rozkwit socjalistycznej ojczyzny. Winniśmy ze wszech miar rozwijać przemysł socjalistyczny, ostoję potęgi i siły naszego kraju. Winniśmy ze wszech miar umacniać ustrój kołchozowy, dążyć do dalszego rozwoju i rozkwitu wszystkich kołchozów w Kraju Rad, zacieśniać sojusze klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego.

W dziedzinie polityki wewnętrznej nasza główna troska polega na tym, aby nieugięcie dążyć do dalszego podniesienia dobrobytu materialnego robotników, kołchoźników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich. Prawem dla naszej partii i rządu jest obowiązek stałego troszczenia się o dobro narodu, o maksymalne zaspokajanie jego potrzeb materialnych i kulturalnych.

Lenin i Stalin stworzyli i zahartowali naszą partię jako wielką, przeobrażającą się społeczność. Towarzysz Stalin przez całe swe życie uczył, że nie ma nic wyższego ponad miłość członka partii komunistycznej. W uporczywej walce z wrogami Towarzysz Stalin obronił jedność i niewzruszoną zwartość szeregów naszej partii.

Nasz święty obowiązek polega na tym, by nadal wzmacniać wielką partię komunistyczną. Siła i niezwykłość naszej partii leży w jedności i zwartości jej szeregów, w jedności woli i działania, w umiejętności członków partii zespolenia swej woli z wolą i pragnieniami partii. Siła i niezwykłość naszej partii leży w nierozdzielnej więzi z masami ludowymi. Podstawa jedności partii z narodem polega na tym, by partia niezmienne służyła interesom narodu. Powinniśmy strzec jedności partii, jak źrenicy oka, wzmacniać jeszcze bardziej nierozdzielność więzi partii z narodem, wychowywać komunistów i ludzi pracy w duchu wysokiej czujności politycznej, w duchu nieprzejednania i nieugiętości w walce z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Pod przewodnictwem Wielkiego Stalina stworzony został potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu. W obozie tym kroczą naprzód w ścisłej jedności braterskiej wraz z narodem radzieckim, wielki naród chiński, bratnie narody Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Albanii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej. W uporczywej walce broni niezawisłości swej ojczyzny bohaterki narodu koreański. Walczy mężnie o wolność i niezawisłość narodową lud Vietnamu.

Święty nasz obowiązek polega na tym, by chronić i wzmacniać największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności narodów krajów obozu demokratycznego. Powinniśmy wzmacniać ze wszech miar wieczystą, niewzruszoną, braterską przyjaźń Związku Radzieckiego z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej.

Narody wszystkich krajów znają Towarzysza Stalina, jako Wielkiego Chorażego Pokoju. Ogromne wysiłki swego geniuszu poświęcał Towarzysz Stalin sprawie obrony pokoju dla narodów wszystkich krajów. Polityka zagraniczna państwa radzieckiego — polityka pokoju i przyjaźni między narodami jest decydującą przeszkodą na drodze do rozpętania nowej wojny i odpowiada najwyższemu interesom wszystkich narodów. Związek Radziecki niezmienne występował i występuje w obronie pokoju świata, albowiem jego interesy są nieodłącznie od sprawy pokoju na całym świecie. Związek Radziecki prowadzi i prowadzi konsekwentną politykę utrzymania i utwardzenia pokoju, politykę walki przeciwko przysto-

wywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, politykę współpracy międzynarodowej i rozwijania stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami, politykę opartą na tezie leninowsko-stalinowskiej o możliwości długotrwałego współistnienia i pokojowej rywalizacji dwóch różnych systemów — kapitalistycznego i socjalistycznego.

Wielki Stalin wychowywał nas w duchu bezgranicznie ofiarnej służby w interesie narodu. Jesteśmy wiernymi sługami narodu, a naród chce pokoju, nienawidzi wojny. Niechaj święte będzie dla nas wszystkich pragnienie narodu, by nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi i by zapewnić pokojowe budownictwo szczęśliwego życia!

W dziedzinie polityki zagranicznej główną naszą troską jest nie dopuścić do nowej wojny, współżyć w pokoju ze wszystkimi krajami.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, rząd radziecki uważają, że najszlachetniejszą, najsprawiedliwszą i najbardziej konieczną polityką zagraniczną jest polityka pokoju między wszystkimi narodami, oparta na wzajemnym zaufaniu, polityka oddziaływająca, opierająca się na faktach i znajdująca potwierdzenie w faktach. Rządy powinny wiernie służyć swoim narodom, narody zaś pragną pokoju, przeklinają wojnę. Zbrodnicze będą te rządy, które zapragną oszukać narody, pójść wbrew świętemu pragnieniu narodów utrzymania pokoju i niedopuszczenia do nowej, krwawej rzezi. Partia komunistyczna, rząd radziecki stoją na stanowisku, że polityka pokoju między narodami jest jedynie słuszną polityką, odpowiadającą żywotnym interesom wszystkich narodów.

TOWARZYSZE!

Zgon naszego Wodza i Nauczyciela, Wielkiego Stalina, nakłada na wszystkich ludzi radzieckich obowiązek spotęgowania wysiłków w realizacji gigantycznych zadań, stojących przed narodem radzieckim, zwiększenia swego wkładu do wspólnej sprawy budownictwa społeczeństwa komunistycznego, umocnienia potęgi i zdolności obronnej socjalistycznej ojczyzny.

Masy pracujące Związku Radzieckiego widzą i wiedzą, że nasza potężna ojczyzna kroczy ku nowym sukcesom. Mamy wszystko, co jest konieczne do zbudowania społeczeństwa w całej pełni komunistycznego.

Z niezłomną wiarą w swe niewyczerpane siły i możliwości, naród radziecki tworzy wielkie dzieło budownictwa komunizmu.

Nie ma w świecie takich sił, które mogłyby powstrzymać marsz społeczeństwa radzieckiego naprzód ku komunizmowi!

Żegnaj Nauczycielu nasz i Wodzu, Drogi nasz Przyjacielu, Ukochany Towarzyszu Stalin!

Naprzód drogą do całkowitego triumfu wielkiej sprawy Lenina - Stalina.

pekoj.

Józef Stalin pozostawił partii i narodom ZSRR wielką spuściznę, której strzec będziemy jak żrenicy oka i nieustannie pomnażać

Przemówienie Ł. P. Berii na wiecu żałobnym

DRODZY TOWARZYSZE! PRZYJACIELE!

Trudno wyrazić słowami uczucie wielkiego smutku, jakie ogarnęło w tych dniach naszą partię i narody naszego kraju, całą postepową ludzkość.

Zabrakło Stalina — Wielkiego współbojownika i genialnego kontynuatora dzieła Lenina. Opuścił nas człowiek najukochańszy i najbliższy dla wszystkich ludzi radzieckich, dla milionów ludzi pracy na całym świecie.

Całe życie i działalność Wielkiego Stalina stanowi porywający przykład wierności idei leninizmu, przykład ofiarnej służby klasie robotniczej i całemu ludowi pracującemu, sprawie wyzwolenia mas pracujących od ucisku i wyzysku.

Wielki Lenin założył naszą partię, doprowadził ją do zwycięstwa rewolucji proletariackiej.

Wraz z Wielkim Leninem jego genialny współbojownik, Stalin, wzmacniał partię bolszewicką i budował pierwsze na świecie państwo socjalistyczne.

Po śmierci Lenina Stalin w ciągu prawie trzydziestu lat prowadził naszą partię i kraj drogą leninowską. Stalin obronił leninizm przed licznymi wrogami, rozwinął i wzbogacił naukę Lenina w nowych warunkach historycznych. Światłe kierownictwo Wielkiego Stalina zapewniło naszemu narodowi zbudowanie socjalizmu w ZSRR i enokowe zwycięstwo Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej. Wielki Budowniczy komunizmu, genialny Wódz, nasz ukochany Stalin uzbroił naszą partię i naród we wspaniały program budowy komunizmu.

TOWARZYSZE!

Nieutulony żal przepełnia nasze serca, niezmiennie ciężka jest nasza strata, ale i pod tym ciężarem nie ugnie się żelazna wola partii komunistycznej, niezachwiana pozostanie jej jedność i zdecydowana wola walki o komunizm.

Partia nasza, uzbrojona w rewolucyjną teorię Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina, czerpiąc naukę z półwiekowego doświadczenia walki o interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, wie, jak należy działać, by zapewnić zbudowanie społeczeństwa komunistycznego.

Komitet Centralny naszej partii i rząd radziecki przeszli wielką szkołę Lenina i Stalina w umiejętności kierowania krajem.

W ogniu wojny domowej i interwencji, w trudnych latach walki z chaosem i głodem, w walce o uprzemysłowanie kraju i kolektywizację rolnictwa, w ciężkich latach Wielkiej Wojny Narodowej, kiedy rozstrzygały się losy naszej ojczyzny i losy całej ludzkości, Komitet Centralny Partii i rząd radziecki, stojąc na czele bohaterskiej walki narodu radzieckiego, zdobyły ogromne doświadczenie w kierowaniu partią i krajem.

Dlatego też narody Związku Radzieckiego mogą nadal polegać niezawodnie na partii komunistycznej, na jej Komitecie Centralnym i na swoim rządzie radzieckim.

Wrogowie państwa radzieckiego liczą na to, że poniesiona przez nas ciężka strata doprowadzi do rozprężenia i zamieszania w naszych szeregach.

Daremne są ich rachuby: czeka ich okrutne rozczarowanie.

Kto nie jest ślepy, widzi, że partia nasza w trudnych dla niej dniach zespala jeszcze ściślej swoje szeregi, że jest ona jednolita i niezachwiana.

Kto nie jest ślepy, widzi, że w tych bolesnych dniach wszystkie narody Związku Radzieckiego w braterskiej jedności z wielkim narodem rosyjskim zspoliły się jeszcze ściślej wokół rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego partii komunistycznej. Naród radziecki jednomyślnie popiera zarówno wewnętrzną, jak i zagraniczną politykę rządu radzieckiego.

Nasza polityka wewnętrzna oparta jest na nierozdzielalnym sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego, na braterskiej przyjaźni narodów naszego kraju, na trwałym zjednoczeniu wszystkich narodowych Republiki Radzieckich w systemie jednego, wielkiego państwa wielonarodowego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Polityka ta zmierza do dalszego umocnienia potęgi ekonomicznej i wojskowej naszego państwa, do dalszego rozwoju gospodarki narodowej, do maksymalnego zaspokajania rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa radzieckiego.

Robotnicy, chłopstwo kolchozowe, inteligencja naszego kraju mogą pracować spokojnie i z ufnością, wiedząc, iż rząd radziecki troskliwie i nieustannie ochraniać będzie ich prawa, utrwalone w Konstytucji Stalinowskiej.

Nasza polityka zagraniczna jest wyraźna i zrozumiała. Od pierwszych dni istnienia władzy radzieckiej Le-

nin określił politykę zagraniczną państwa radzieckiego jako politykę pokoju.

Tę politykę pokoju nieugięcie realizował Wielki kontynuator dzieła Lenina, nasz genialny Wódz, Stalin.

Polityką zagraniczną rządu radzieckiego będzie nadal leninowsko — stalinowska polityka utrzymania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityka współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami na podstawie wzajemności.

Rząd radziecki będzie jeszcze bardziej umacniać braterski sojusz i przyjaźń, współpracę we wspólnej walce o pokój na całym świecie, szeroką współpracę ekonomiczną i kulturalną z wielką Chińską Republiką Ludową, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej i z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Nasi bracia i przyjaciele za granicą mogą być przekonani, że partia komunistyczna i narody Związku Radzieckiego, wierne sztandarowi proletariackiego międzynarodowizmu, szczerze i szczerze przyjaźni z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych, walczącymi o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Głębokie uczucie przyjaźni łączy nasz naród z bohaterskim narodem koreańskim, walczącym o swą niezawisłość.

Nasi Wielcy Wodzowie, Lenin i Stalin, uczyli nas, byśmy nieustannie podnosili i zaostrzali czujność partii i narodu wobec kłopotów i intryg wrogów państwa radzieckiego.

Obecnie musimy jeszcze bardziej wzmocnić naszą czujność.

Niechaj nikt nie sadi, że wrogowie państwa radzieckiego potrafią nas zaskoczyć.

Nasze waleczne siły zbrojne, wyposażone są we wszystkie rodzaje nowoczesnego uzbrojenia dla obrony ojczyzny radzieckiej. Nasi żołnierze i marynarze, oficerowie i generałowie, wzbogaćeni doświadczeniem Wielkiej Wojny Narodowej, potrafią należycie przyjąć każdego agresora, który ośmieli się napisać na nasz kraj.

Sila i niezłomna moc naszego państwa polega nie tylko na tym, że ma ono zahartowaną w bojach, okrytą chwałą armię.

Potęga państwa radzieckiego tkwi w jedności narodu radzieckiego, w jego zaufaniu do partii komunistycznej — czołowej siły społeczeństwa radzieckiego, w zaufaniu narodu do swego rządu radzieckiego. Partia komunistyczna i rząd radziecki wysoko cenią to zaufanie narodu.

Naród radziecki z jednomyślną aprobatą przyjął uchwałę Komitetu Centralnego naszej partii, Rady Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie przeprowadzenia niezwykle ważnych zarządzeń, zmierzających do zapewnienia nieprzerwanego i właściwego kierownictwa całym życiem kraju.

Jedną z tych ważnych uchwał jest powołanie na stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich utalentowanego ucznia Lenina i wiernego współbojownika Stalina — Georgija Maksymilianowicza Malenkowa.

Uchwały powzięte przez najwyższe organy partyjne i państwowe naszego kraju były wymownym wyrazem całkowitej jedności i zwartości w kierownictwie partii i państwa.

Ta jedność i zwartość w kierownictwie kraju jest rękojmią pomyślnego wcielenia w życie polityki wewnętrznej i zagranicznej, wykutej w ciągu lat przez naszą partię i rząd pod przewodnictwem Lenina i Stalina.

Stalin, tak samo jak Lenin, pozostawił naszej partii i krajowi wielką spuściznę, której strzec należy jak żrenicy oka i nieustannie pomnażać.

Wielki Stalin wychował i skupił wokół siebie zespół wypróbowanych w bojach przywódców, którzy oparli się na leninowsko — stalinowską sztukę kierownictwa, na ich to barki spada historyczna odpowiedzialność za doprowadzenie do zwycięskiego końca wielkiego dzieła, zapoczątkowanego przez Lenina i kontynuowanego pomyślnie przez Stalina.

Narody naszego kraju mogą być pewne, że partia komunistyczna i rząd Związku Radzieckiego nie będą szczędzić sił i życia, ażeby utrzymać żelazną jedność szeregów partii i jej kierownictwa, umacniać niewzruszoną przyjaźń narodów Związku Radzieckiego, umacniać potęgę państwa radzieckiego, dochować niezmiennie wierności ideom marksizmu — leninizmu i, w myśl nakazów Lenina i Stalina, doprowadzić kraj socjalizmu do komunizmu.

Wieczna chwała naszemu ukochanemu, drogiemu Wodzowi i Nauczycielowi — Wielkiemu Stalinowi!

Przemówienie W.M. Mołotowa na wiecu żałobnym

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

W dniach tych przeżywamy wszyscy wielką żalobę — żgon Józefa Wissarionowicza Stalina, strażnika wielkiego Wodza, a jednocześnie bliskiego, ukochanego, bezgranicznie drogiego Człowieka. I my, starzy i bliscy przyjaciele, i miliony, miliony ludzi radzieckich, jak i masy pracujące we wszystkich krajach, na całym świecie, żegnają dzisiaj Towarzysza Stalina, którego wszyscyśmy tak kochali i który zawsze żył będzie w naszych sercach.

Towarzysz Stalin nazywał siebie uczniem Lenina, wraz z którym tworzył i zbudował naszą wielką partię komunistyczną, wraz z którym kierował rewolucyjną walką ludu przeciwko caratowi i kapitalizmowi, o obalenie jarzma obszarńników i kapitalistów w naszym kraju, wraz z którym stworzył i zbudował nasze socjalistyczne państwo radzieckie, wraz z którym założył podwaliny pod rozwijającą się w naszych oczach braterską współpracę i zjednoczenie wielkich i małych narodów. Stalin to wielki kontynuator wielkiego dzieła Lenina.

Pod kierownictwem partii komunistycznej z Towarzyszem Stalinem na czele naród radziecki zbudował socjalizm w naszym kraju i podjął realizację wielkiego programu nieustannego podnoszenia dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego narodu radzieckiego; odniósł epokowe zwycięstwo nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej i tym samym zdecydowanie osłabił siły zewnętrznych wrogów ZSRR, wyprawił Związek Radziecki ze stanu izolacji międzynarodowej, zapewniając powstanie niezwykłego obozu miłujących pokój państw, liczących 800 milionów mieszkańców; otworzył przed naszym krajem promienie, perspektywy zbudowania społeczeństwa komunistycznego, opartego na wolnej pracy, na prawdziwej równości i prawdziwym braterstwie ludzi. Możemy być słusznie dumni z tego, żeśmy ostatnich 30 lat żyli i pracowali pod kierownictwem Towarzysza Stalina.

Wychował nas Lenin i Stalin. Jesteśmy uczniami Lenina i Stalina. I zawsze pamiętać będziemy, czego uczył nas do ostatnich dni Stalin, chcemy bowiem być wiernymi i godnymi uczniami, idącymi w ślady Lenina, wiernymi i godnymi, idącymi w ślady Stalina.

Całe życie Towarzysza Stalina, opromienione słonecznym blaskiem wielkich idei natchnionego bojownika ludu o komunizm, jest dla nas żywym i życiodajnym przykładem.

Stalin wyszedł z ludu, czuł zawsze najściślej związek z ludem, z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem, poświęcał ludowi wszystkie swe potężne siły, cały swój wielki geniusz. Będąc jeszcze młodzieńcem, Stalin swym światłym umysłem ujrzał i do głębi zrozumiał, że w naszych czasach lud może znaleźć drogę do szczęśliwego życia tylko na szlaku walki o komunizm. To właśnie określiło Jego drogę życiową. Stalin poświęcił się bez rezerwy, poświęcił całe swe życie walce o komunizm, ofiarnej walce o szczęście mas pracujących, o szczęście ludu.

Stalin umiał zawsze łączyć codzienną nielatwą działalnością komunisty-rewolucjonisty wśród mas robotniczych z głębokim studiowaniem teorii marksizmu.

Takim był w latach młodości w Tbilisi, w Baku. Takim był w burzliwych latach rewolucji rosyjskiej i w trudnych latach reakcji carskiej, kiedy związany mocno z robotnikami Petersburga, znajdował się stale pod ciętami represji, doznając prześladowań w więzieniach i na zesłaniach.

Wyjątkowy talent Towarzysza Stalina, jako niezrównanego organizatora naszej partii i państwa radzieckiego oraz genialnego teoretyka marksizmu-leninizmu, rozwinął się w pełni w latach rewolucji i budownictwa socjalizmu.

W ciągu tych lat partia nasza wyrosła, rozwinęła się i przekształciła się w wielką, kierowniczą siłę rewolucji socjalistycznej w naszym kraju oraz nabrała znaczenia przewodniej siły w całym międzynarodowym ruchu robotniczym. W ciągu tych lat wielonarodowe państwo radzieckie, które stało się wzorem urzędowania w praktyce przyjaźni i braterskiej współpracy narodów — w ciągu tych lat nasze państwo, opierając się na klasie robotniczej i chłopstwie kolchozowym, okrępiło jako państwo zwycięskiego socjalizmu i wkroczyło na drogę budowy społeczeństwa komunistycznego. Gigantyczna rola w kierowaniu całym tym dziełem, całym rozwojem sił naszej partii i państwa radzieckiego, przypada Towarzyszowi Stalinowi.

W ciągu tych lat Stalin nie tylko sprawował codzienne kierownictwo budownictwem socjalistycznym w ZSRR. Pracował on stale nad teoretycznymi problemami budownictwa komunistycznego w naszym kraju i nad całokształtem problemów rozwoju międzynarodowego, opromienianych światłem nauki marksizmu-leninizmu drogi dalszego rozwoju ZSRR, prawa rozwoju socjalizmu i kapitalizmu we współczesnych warunkach. Uzbudził on naszą partię i cały naród radziecki w nowe, niezwykle ważne odkrycia nauki marksistowsko-leninowskiej, które na okres wielu lat oświecają nasz marsz naprzód do zwycięstwa komunizmu.

W latach wojny domowej Stalin bezpośrednio kierował tworzeniem i organizowaniem sił Armii Czerwonej i jej pełnymi chwałami działaniami wojennymi na najbardziej decydujących frontach. Stalin, jako dowódca naczelny w latach Wielkiej Wojny Narodowej, poprowadził kraj nasz do zwycięstwa nad faszyzmem, które radykalnie zmieniło sytuację w Europie i w Azji. Wiernie i godnie iść w ślady Stalina — znaczy zawsze pamiętać i nieustannie trześcić się o umocnienie Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej, zapewniając należyty gotowość radzieckich sił zbrojnych w razie jakiegokolwiek wypadu agresora przeciwko naszemu krajowi. Iść wiernie i godnie w ślady Stalina — znaczy również wykazywać należyty czujność i hart w walce przeciwko wszelkim knowaniom naszych wrogów, agentów agresywnych państw imperialistycznych.

Nasze państwo radzieckie nie ma żadnych agresywnych celów i ze swej strony nie uznaje ingerencji w sprawy innych państw. Nasza polityka zagraniczna, znana na całym świecie jako stalinowska pokojowa polityka zagraniczna, jest polityką obrony pokoju między narodami, jest niewzruszoną polityką utrzymania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityką współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami, które do tego również dążą. Taką polityką zagraniczną odpowiada podstawowym in-

teresom narodu radzieckiego, a jednocześnie interesom wszystkich innych miłujących pokój narodów.

W kraju naszym stworzono na zasadzie radzieckiej takie wielonarodowe państwo, którego trwałość nieustannie wzrasta potęgą materialną i rozwój kultury narodów, nie ma przykładu w dziejach. W tym wszystkim, a zwłaszcza w rozwoju nowych przyjaźnych stosunków między narodami naszego kraju, Towarzyszowi Stalinowi przypada szczególna, wyjątkowo ważna rola. Stalin przy tym nie tylko kierował rozwojem naszego wielonarodowego państwa radzieckiego w ciągu wielu lat, lecz również oświecił i teoretycznego punktu widzenia niezwykle ważne współczesne problemy kwestii narodowej i kolonialnej, przyczyniając się i tutaj do rozwoju naukowych podstaw marksizmu-leninizmu.

We obecnych warunkach wszystko to ma szczególnie ważne znaczenie, zwłaszcza w związku z powstaniem państw demokracji ludowej i rozwojem ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach i krajach zależnych. Wierne zasadom proletariackiego międzynarodowizmu narody ZSRR rozwijają i nieustannie umacniają braterską przyjaźń i współpracę z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej, wiemy przyjaźni z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych, walczącymi o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

DRODZY TOWARZYSZE, PRZYJACIELE!

W tych ciężkich dniach wszyscy widzimy, szczególnie dobrze i stale odczuwamy, jak potężna, niewzruszona i wierna ostoja narodu radzieckiego jest nasza partia komunistyczna, jej żelazna jedność, jej nierozdzielalność z masami pracującymi. Nasza partia w myśl nakazów Wielkiego Stalina wskazuje nam jasny kierunek dalszej walki o wielką sprawę zbudowania komunizmu w naszym kraju. Powinniśmy jeszcze bardziej, jeszcze silniej zspolić się wokół Komitetu Centralnego naszej partii, wokół rządu radzieckiego.

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie zawsze w naszych sercach, w sercach narodu radzieckiego i całej postepowej ludzkości. Ślawa Jego wielkich czynów dla dobra i szczęścia naszego narodu i mas pracujących całego świata żyć będzie wiecznie!

Niech żyje wielka zwycięska nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina!

Niech żyje nasza potężna ojczyzna socjalistyczna, nasz bohaterski naród radziecki!

Niech żyje wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!

Dni żałoby



Moskwa, ulica Gorkiego. Ludzie radzieccy zdążają do Domu Związków.

Radzieccy budowniczowie

Pałacu Kultury i Nauki

im. Józefa Stalina

żegnają swego Wodza

WARSZAWA, 9. 3. Wszyscy gromadzą się obok przyszłego Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina — murarze, monterzy, cieśle, technicy i inżynierowie z pełnomocnictwem rządu ZSRR dla spraw budowy pałacu, wicepremier Karawajew na czele na żałobnym zgromadzeniu — żegnają swego ukochanego Wodza Józefa Stalina. W zebraniu udział wzięli wiceprezesa Rady Ministrów Jędrzejchowski.

Gdy o godz. 8.30 z głośników popłynęły pierwsze słowa transmitowanego z Moskwy sprawozdania z uroczystości żałobnych — nieprzerwanie tętniący pracą plac budowy pałacu umilkł. Przystali poruszać się wielkie dźwigi. Murarze zeszli ze swoich miejsc pracy. Skomplikowane urządzenia i maszyny zatrzymały się. Robotnicy zdejmują czapki z głów. Na ich twarzach maluje się głęboki smutek.

Aby uczcić pamięć Wielkiego Stalina budowniczowie pałacu przyrzekają jeszcze bardziej wzmocnić swe wysiłki i zakończyć budowę Pałacu Kultury i Nauki przed zaplanowanym terminem.

Konstanty Simonow

Według Waszej Nauki

Nie ma słów takich w mowie, które by oddały, Jaki ból, jaki smutek dręczy nas i pali, Nie ma słów takich, które by opowiedziały, Jak my płacemy po Was, towarzyszu Stalin!

Rozpaczka naród, żeście dziś nas opuścili
I oświata z bólu ziemia trwa w rozpacz,
Pomimo to spotkamy cios tej ciężkiej chwili
Według nauki Waszej — nie szczędząc sił w pracy.

Cokolwiek nam wypadnie — trud czy ból na drodze —
Po stalinowsku — twardym czynem, nie słowami,
Przyjaciółom na radość, wrogom ku przestrożce
Dowiedziemy, że myśmy przez Was wychowali!

Nie żałując wysiłków, nadal pracujemy,
Tylko mocniej do walki myśmy się włączyć,
I nadal, co to trwa, co to słabość nie wiemy,
Jak nauczył nas Lenin — jak Wyście uczyli.

Nie czoła nam nie schyli, nie nas nie zatrzyma,
Nie darmo nas do zwycięstw Wyście prowadzili,
Według nauki Waszej — strach nas się nie ima
I jesteśmy niezłomni — jak Wyście uczyli.

Żelazny Stalinowski Ceka Partii naszej,
Któręmuście radziecki naród powierzyli,
Powiedzie nas do zwycięstw komunizmu naprzód,
Do zwycięstw wiekopomych — jak Wyście uczyli.

Przełożył
WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK

W dniu wielkiej żałoby narodowej masy pracujące Polski ślubują: Jeszcze twardszy będzie nasz krok ku dalszym zwycięstwom - jeszcze głębsza miłość Ojczyzny i troska o Jej siłę

**Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów
członka Biura Politycznego KC PZPR
- tow. J. Cyrankiewicza**

**Manifestacyjny pochód
ludu Stolicy**

**Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR
min. Kontroli Państwowej tow. F. Józwiaka Witolda**

BRACIA — POLACY!

Dzisiaj, w dniu wielkiej żałoby, gdy pełne bólu serca setek milionów ludzi na całym świecie żegnają Wielkiego Stalina — lud Warszawy, dając wyraz swojemu uczuciu — manifestuje zdecydowaną wolę całego narodu polskiego, aby nieśmiertelne i fundamentalne zwycięstwo ludzkości i zwycięstwo naszego narodu, które przyniosła nam epoka Stalinowska, a — by dzieło Wielkiego Stalina w sercach, umysłach i czynach naszych, czynach milionów Polaków ponieść dalej drogą, którą wytyczył nam Stalin.

Jest to droga nieustępliwych walki z wrogami, droga dalszego utrwalania niepodległości, droga podnoszenia siły naszego państwa, droga podnoszenia dobrobytu i kultury najszerszych mas, droga dalszej wspólnej i solidarnej z innymi narodami walki o najwyższe wartości ludzkiego życia — o sprawiedliwość społeczną, o wyzwolenie człowieka, o wolność narodów — o socjalizm, o pokój.

Jest to droga, ku której, poprzez dziesiątki lat uciśku i niewoli, przebiegał się w ofiarnej i krwawej walce z wyzyskiwaczami i zaborcami lud pracujący.

Jest to droga polskiej bohaterki klasy robotniczej, droga proletariatu warszawskiego i meczenników warszawskich Cytadeli, droga, która prowadziła przez sanacyjne więzienia i Berezę Kartuską, droga, którą przebiegał się na czele ludu pracującego przez mrok hitlerowskiej okupacji ku Polsce Ludowej Nowotko, FINDER i Fornalska.

Jest to droga polskich chłopów, walczących z pańszczyzną i obciążeniami uciśku, jest to ta sama droga, którą kroczyli Kościusko, Słazko i Ściegienny, Dembowski i Jarosław Dąbrowski.

Jest to droga, na której najbardziej pokrzywdzeni i upośledzeni walczyli o swoje wyzwolenie, równocześnie drogą najbardziej patriotycznych i najbardziej światłych umysłów naszego narodu.

Jest to droga, na której bratersko i nierozdzielnie sprężyły się walki polskich i rosyjskich rewolucjonistów.

Było jednak tak, jak mówił Stalin, że w tej wielowiekowej walce w wieloletniej „kajdany niewoli pozostawiały niekiedy, albo też stare kajdany zmieniały się w nowe, jednak ciężkie i upokarzające”, dopóki wreszcie w Rosji carskiej nie udało się uciemiężonym i zgubionym masom pracującym zrzucić z barków panowanie obszarów i kapitalistów i wprowadzić na jego miejsce panowanie robotników i chłopów.

Kierowali tą tytaniczną walką Lenin i Stalin i ich partia. Kontynuował tę walkę i zbudował pierwsze państwo socjalizmu i obronił na czele partii przed wściekłymi falami imperialistycznej interwencji i hitlerowskiej agresji genialny Wódz i Nauczyciel — Józef Stalin.

W ciężkich latach wojny nadzieja wszystkich narodów, zduszonych jarzmem hitlerowskiej okupacji, był potężny Kraj Rad. Stamtąd przysłał dla naszego narodu ocalenie, wykute ciosami zadawanymi hitlerowcom przez niezwykłą Armię Radziecką i Wojsko Polskie, które Towarzysze Stalin otaczał tak serdeczną opieką.

Dzieli Józefa Stalina zawiązujemy, że ujarzmione od wieków prastare ziemie polskie nierozdzielnie złączyły się z Ojczyzną i że naród nasz poniosł wysoko i zwycięsko sztandar budowy nowego życia na drodze walki o socjalizm.

Po raz pierwszy w historii ludzkości twórcami i bohaterami tego nowego życia są teraz — jak stało podkreślał to Józef Stalin — miliony mas pracujące, robotnicy i chłopcy.

Oto dziś bohaterzy i twórcy nowego życia — robotnicy i chłopcy, inteligencja pracująca, pracujące kobiety, którym socjalizm przywrócił godność, które walczyły o szczęście swych dzieci, młodzień, której socjalizm otworzył drogę w przyszłość — polskie masy pracujące za swoje przyjmując słowa wypowiedziane dziś na Placu Czerwonym przez przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, towarzysza Malenkowa, który zagnając na zawsze Józefa Stalina powiedział: „Święty nasz obowiązek polega na tym, by chronić i wzmacniać największą zdobycę narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności narodów krajów obozu demokratycznego”. Polskie masy pracujące oddając hołd nieśmiertelnemu Budownicznemu epoki wyzwolenia człowieka ślubują:

— że strzec będą jak źrenicy oka zdobycę ludu pracującego — że jeszcze bardziej

umacniać będą serdeczne więzy przyjaźni i solidarności z narodami radzieckimi i z bohaterką Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, że jeszcze bardziej umacniać będą solidarność z wszystkimi narodami budującymi nowe życie, z wszystkimi walczącymi o pokój, wolność i postęp ludzkości, na całym świecie, z wszystkimi, dla których Stalin i Jego dzieło jest uosobieniem wyzwolenia i szczęśliwego życia, dla których potężny Związek Radziecki i siła i wartość całego obozu pokoju i postępu — jest realną gwarancją, że nieśmiertelna sprawa Stalina — jest sprawą zwycięską.

Masy pracujące Polski ślubują, że pod wodzą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wiernego ucznia Stalina — towarzysza Bolesława Bierut — jeszcze twardszy będzie nasz krok ku dalszym zwycięstwom, że jeszcze żarliwsza będzie nasza codzienna praca, jeszcze mocniejsza walka o pokój, jeszcze głębsza miłość naszej Ojczyzny, jeszcze większa troska o Jej siłę obronną, o umacnianie niepodległości, że większa będzie nasza czujność wobec wrogów i że jeszcze pełniejsza jedność narodu w walce o pokój i socjalizm, w walce, w której natchnieniem będzie nieśmiertelne imię Wielkiego Stalina.

W dniu żałoby narodowej 9 marca br. potężna 350-tyścenna rzesza ludności stolicy w manifestacyjnym pochodzie złożyła hołd pamięci Wielkiego Stalina. Pochód przeciwny przed umieszczeniem na wysokim postumencie popiersiem Wyzwólciciela Polski, Chorażego pokój i wolności narodów — Budowniczego komunizmu w ZSRR, Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata. Popiersie Józefa Stalina przybrane kirem, tonące w powodzi czerwonych kwiatów jasniejsze białą na tle czerwieni trybuny, umieszczonej przed gmachem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na trybunie zajęli miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, członkowie najwyższych władz stonowisk politycznych, przedstawiciele Wojska Polskiego, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Na trybunie obecny był ambasador ZSRR A. A. Sobolew w otoczeniu członków ambasady.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatycznych państw obozu pokoju.

Kilka minut po godzinie 16 czoło pochodu ustawia się przed trybuną. Zapada cisza. Orkiestra gra „Międzynarodówkę”, którą podchwytują tłumy.

Przemawia wiceprezes Rady Ministrów, członek Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz. Następnie przemawia członek Biura Politycznego KC PZPR minister Kontroli Państwowej — Franciszek Józwiak — Witold.

Podczas przemówień panuje głęboka, skupiona cisza. Ludzie, którym żadne imię nie

jest tak bliskie, jak imię Stalina, są głęboko wzruszeni. Rozpoczyna się wielki pochód ludu stolicy. Idą poczty sztandarowe. Spowita czernią żałoby flaga narodowa, obok niej sztandar Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sztandar stonowisk politycznych i organizacji społecznych.

Za sztandarami w otoku wieńców laurowych i kłirów — ogromny portret Józefa Stalina. Niesie go młodzież. Nad głowami następnej zwartej grupy czerwone sztandary z wizerunkiem najdroższego dla każdego człowieka pracy na całym świecie Wodza i Nauczyciela.

Dalej idą w skupionym i uroczystym milczeniu ludzie radzieccy — budowniczo wspaniałego daru Kraju Rad — Pałacu Kultury i Nauki, tego Pałacu, który nosi białe imię Wielkiego Stalina. Wśród nich ramie przy ramieniu idą polscy robotnicy, inżynierowie i technicy z budowy Pałacu.

Idzie niekończącym się potokiem ludu stolicy: mężczyźni, kobiety, starcy, młodzież, ojcowie i matki z dziećmi na rękach. Obok robotnika — inżynier, żołnierz ludowego Wojska Polskiego, student uniwersytetu, dziewczęta i chłopcy z ZMP-owskich bluzach. Oczy wszystkich idących zwracają się ku postumentowi Wielkiego Stalina. Ludzie przechodzą z odkrytymi głowami. Chyła się w rozpadzie sztandary i proporce. Raz po raz odwraca się ktoś od szeregów, aby u stóp postumentu złożyć kwiaty.

Nad pochodem tysiące, tysiące portretów Wielkiego Stalina i najbliższych Jego współpracowników.

Zwolna zapada mrok. Wciąż płynie nowa fala ludu stolicy. Płoną zapalone pochodnie. Dobiaża końca kilkudziesięciny pochodu Ludu Warszawy, który tak jak cały naród polski, jak cała postępową ludność najgłębszą czcią i miłością otacza pamięć nieśmiertelnego Stalina.

Ostatnim akordem hołdu ludu stolicy jest potężne rozbrawiające zwycięską pieśń walczącego proletariatu — „Międzynarodówka”.

TOWARZYSZE! DRODZY PRZYJACIELE!

W Moskwie, na Placu Czerwonym, pochylili się dziś kirem okryte czerwone sztandary nad trumną największego geniusza naszych czasów, człowieka najbardziej ukochanego przez wszystkich prostych ludzi na świecie — Józefa Stalina.

Pochylają się dziś czerwone, kirem okryte sztandary na całej kuli ziemskiej, oddając hołd pamięci Wodza i Nauczyciela proletariatu światowego.

Pochylają się dziś nasze okryte żałobą sztandary, oddając hołd Wielkiemu Wyzwólcielowi narodów, człowiekowi, któremu zawdzięczamy wolność naszej Ojczyzny, zjednoczenie z macierzą prastarych ziem polskich, wyzwolenie z jarzma uciśku, niewoli i poniżenia.

Na całym świecie, wszędzie, gdzie białe serce prostego człowieka, chyła się głowy przed Tym, którego nieśmiertelne imię było, jest i na zawsze pozostanie symbolem wolności, sprawiedliwości i pokoju. W tym dniu łączymy się w uczuciach głębokiego bólu, ale i głębokiej, braterskiej solidarności z narodami Związku Radzieckiego. Ból nasz jest wspólny i wspólna jest nasza pewność, że wielka sprawa Stalina — sprawa komunizmu i pokoju — zwycięży.

Okryci żałobą, zwracamy — ramie przy ramieniu z narodami radzieckimi — narody krajów demokracji ludowej, ludzie pracy i ludzie pragnący pokoju na całym świecie — oddajemy dziś hołd Wielkiemu Wodzowi rewolucji, budowniczemu komunizmu, Chorażemu pokój. Jednocześnie manifestujemy swą nierozdzielność z wielką ideą i solidarnością z bohaterką Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, swą niezłomną wolą walki o realizację idei, którym poświęcone było wielkie, ofiarne życie Józefa Stalina.

Życie Wielkiego Stalina — to nieprzerwane pasmo bohaterstwa, pełne poświęceń, ofiarnej walki o wyzwolenie człowieka, o obalenie przemocy i wyzysku, to wielki wkład w rozwinięcie idei marksizmu-leninizmu.

Wielkie imię Stalina łączy się nierozdzielnie z walką o sprawę proletariatu, z walką o wolność i sprawiedliwość społeczną, z walką o socjalizm i pokój.

Trudno pogodzić się z myślą, że przestało być wielkie, gorące serce człowieka, którego imię stało się symbolem szczęścia, wolności, pokoju. Nieśmiertelne imię Stalina jest szczególnie drogą narodowi polskiemu. Nie ma ta-

kiego zakątka ziemi polskiej, nie ma takiego miasta, nie ma takiej fabryki, huty czy kopalni, która by nie oddała serdecznej troski wielkiego serca Stalina, wielkiej pomocy naszych braci radzieckich. Nie ma takiej dziedziny życia narodu polskiego, nie ma takiego odcinka pracy i walki naszej partii, gdzieby nie były nam pomocne nauki Stalina, rady Stalina, ciepłe i serdeczne słowa Stalina.

Przestało być serce wielkiego geniusza Stalina — ale jednym, silnym i potężnym rytmem biją dziś serca milionów prostych ludzi na całym świecie, którzy pochylając swe sztandary ślubują niezłomnie walczyć o zwycięstwo nieśmiertelnej sprawy Stalina.

Przestali patrzeć czujnie, orle oczy Stalina — ale orli i ostrzy jest wzrok wielkiej partii Lenina — Stalina — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Mocniej zacisnęły się ręce wypróbowanego kierownictwa Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego. Mocniej zacisnęły się pięści proletariatu całego świata, mocniej zwały się wokół sztandaru Stalina narody budujące socjalizm.

Grubo się mylą piraci z Wall-Street, jeśli przypuszczają, że śmierć Stalina zmniejszy naszą gotowość bojową, naszą czujność, naszą braterską, nierozdzielność z wielką ideą i solidarnością.

Stalin nie żyje, ale żyje, walczy i zwyciężać będzie w tej walce wielka partia Lenina — Stalina. Dwa największe geniusze naszej epoki Lenin i Stalin wypylali potężną, silną i zwartą jak monolit, zahartowaną jak stal partię — naukowców i budowniczych wszystkich komunistycznych i robotniczych partii. Siła wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest niezwykłą, ona jest nieśmiertelna, ona jest ideałem rewolucji proletariackiej Lenina — Stalina.

Nieśmiertelne nauki Stalina, nieśmiertelna siła Jego idei oswajała miliony ludzi i stała się potężną materialną siłą, zdolną zwycięsko konfrontować Jego wielkie dzieło aż do pełnego zwycięstwa wszystkich ludzi pracy.

Angażerzy amerykańscy niezdolni są nawet zrozumieć, w czym tkwi potęga i nieśmiertelność Stalina, co bowiem mogą wiedzieć o nieśmiertelności człowieka, który żył, a już trupem, rozkłada się bowiem i gnije ustrój, któremu służy, ulemajacy jest system, który usiłują uratować od zagłady.

System kapitalistyczny gnije i rozkłada się, ale tym niebezpieczniejsze, tym bardziej groźne i trujące są jego wyziewy, tym bardziej zbrodniczych metod chwytających się kapitalizm w wal-

ce przeciwko krajom socjalizmu i pokój. Oto dlaczego trzeba, towarzysze, wzmoć czujność.

Stalin, geniusz ludzkości, uczył nas, abyśmy byli czujni, abyśmy nigdy nie poddawali się nastrojom samopuszczenia, abyśmy bezsilnie nie zważyli na brak czujności — śpiactwo.

Zwierzmy jeszcze mocniej nasze szeregi. Zaostrzmy naszą czujność wobec niekierunków zakusów amerykańskich podlegających wojennych, wzmacniać będziemy siłę i gotowość bojową naszego ludowego wojska. Podnosząc nasze obronność naszą ukończoną ojczyznę. Demaskować i unieszkodliwiać będziemy wrogów i dywersantów, szpiegów i sabotażystów.

Skupieni wokół naszej partii i naszego Komitetu Centralnego, wokół towarzysza Bieruta, biorąc wzór z wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — będziemy nieustannie pogłębiać i rozszerzać naszą więź z wielomilionowymi masami bezpartyjnych. Kierując narodem, ucząc masy pracujące — będziemy się uczyli od mas, będziemy pilnie przysłuchiwać się głosowi mas — pomni nauk Stalina, że autorytet i siła partii opiera się na zaufaniu klasy robotniczej, na poparcu partii przez masy bezpartyjne.

TOWARZYSZE!

Skupieni wokół naszej partii, wokół rządu ludowego, wokół wiernego ucznia Stalina — towarzysza Bolesława Bieruta, my, członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i każdy, komu droga jest sprawa budownictwa socjalizmu i walki o pokój — ślubujemy, że na wieczne czasy zachowamy w pamięci nieśmiertelnego Stalina. Wiecznie żywa i głęboka będzie nasza miłość do wielkiego Przyjaciela narodu polskiego.

Z Jego genialnych dzieł czerpać będziemy wiedzę i natchnienie w naszej codziennej pracy i walce.

Umocniać i pogłębiać będziemy braterską, wieczystą przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego. Ucząc się będziemy czujności i hartu od wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Jeszcze silniej kochać będziemy naszą sprawę, jeszcze mocniej nienawidzić będziemy naszych wrogów.

Wszystkie swe siły, wszystkie swe zdolności, wszystkie swe myśli i uczucia poświęcimy walce o całkowite zwycięstwo wielkiej idei Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

Sprawa Stalina jest nieśmiertelna. Sprawa Stalina zwycięży.



Godz. 10. Podobnie jak w setkach zakładów Łodzi i województwa, w Nowej Tkalni ZPB mł. Stalina zatrzymały się krosna. Żałoba pełna skupienia myślimy jest na Placu Czerwonym w Moskwie. Fot. — A. Jaselewicz

Wielkie pożegnanie

W ciągu trzech dni, nie ustając w dzień, w nocy, przewijając się ulicami Moskwy, płynęła do Sali Kolumnowej żywa rzeka miłości i żałoby narodowej.

Każdy, w czyjej piersi bije serce patrioty radzieckiego, pragnął w ciągu tych trzech dni stanąć u trumny Wodza i Nauczyciela, aby dać wyraz synowskiej miłości do Wielkiego Stalina, aby ślubować wierność Jego dziełu, Jego partii. Jeśli pożegnanie Wodza z narodem trwało rok, to i w ciągu roku nie wyschąby żywa rzeka ludzka, podobnie jak w ciągu 29 lat nie wyczerpią się żywe potoki, przepływające przed granitowym Mauzeolem, w którym spoczywa Lenin.

Kwiaty i wieńce, które niesiono do Sali Kolumnowej — to tylko jedna z form, w jakiej przejawiała się miłość narodu. Jakże wymowny jest jednak niemy język wieńców! Wszystkie najserdeczniejsze, najgorętsze, najkochańsze i najmilsze słowa, jakie zawiera język rosyjski i języki bratnich narodów, wypisane zostały złotem na czerwonych, obramowanych żałobą wstęgach.

Obok wieńców, które mówią o miłości i bólu ludzi radzieckich — wieńce od naszych przyjaciół, naszych braci w walce o pokój i socjalizm. Jedną po drugiej składały wieńce u trumny delegacje wielkich Chin, walczących Korei, krajów demokracji ludowej, bratnich partii komunistycznych i robotniczych krajów kapitalistycznych. Na jednym z wieńców napis: „Od bezgranicznie oddanego i wdzięcznego ucznia, Maurice Thoreza”.

W ciągu tych trzech dni długie godziny stał na skraju płynące nieprzerwanie dniem i nocą, rannem i wieczornem żywy rzeki ludzkiej. Wydawało mi się, że słyszę bicie serca każdego brata, każdej siostry, przechodzących koło mnie. Shuchałem i sercem chwytalem słowa, ulatujące z warg ludzkich, i te, któ-

re odgadnąć było można z blasku oczu — tkiwe, serdeczne słowa moich rodaków w chwili wielkiego pożegnania.

Oto spowalniały przedwcześnie wyrostek moskiewski, z rozwichrzonymi włosami. Jakim długim, głębokim, dojrzałym spojrzeniem wpatruje się w rysy twarzy Stalina, zwołując mimo woli krokul. Jak gdyby na całe swe życie, jasne i uskrzydłone, chciał utrwalić w pamięci oblicze Wielkiego Człowieka, wieczyste wspomnienie o Nim.

Oto defilują przed wielkim Generałissimusem oficerowie radzieccy. Młodzi, młodzi, krzepcy, jak gdyby wykuli ze stali. Widzimy wśród nich Rosjan, Ukraińców, Gruzynów, Azerbejdżanów, Uzbeków i synów innych narodów naszej okrytej chwałą ojczyzny. Jakże bezgranicznie synowska miłość i żołnierskie oddanie promieniuje z postaci tych młodych przedstawicieli stalinowskiego pokolenia!

Przechodzą, po zmianie żałobnej warty u trumny Wodza, dwie kolumny — starszaka i zupełnie młoda dziewczyna o energicznej, osmağanym wiatrem twarzy. Każda z nich ma na piersi Złotą Gwiazdę Bohatera Pracy Socjalistycznej. Podczas wielkiego pożegnania z genialnym Budowniczym komunizmu, ucieleśniamy one stalinowską jedność kilku pokoleń ludzi radzieckich.

Przez trzy dni płynęła przed trumną wielkiego i mądrego Wodza niekończąca się i niewyczerpana żywa rzeka miłości i żalu narodowego.

Przez trzy dni u trumny największego stratega wszystkich czasów i narodów zmieniały się warty wojskowe. Dzielne, młode, jasne twarze żołnierzy stalinowskich. Lśniące w oślepającym blasku reflektorów stalowe ostrza bagniet. Niezwykłą przodującą armia świata, armia ofiarnych obrońców

pokoju i twórczej pracy stanęła na warcie u trumny twórcy jej potęgi, jej nieśmiertelnej chwały.

Warto honorować u trumny Wielkiego Wodza pełnią działaczy partyjni, ministrów, okryci chwałą marszałków i generałów. Warto honorować u trumny Wielkiego Wodza pełnią działaczy państwowi, nauki, przemysłu, wojska, sztuki i literatury, wybitni nauczyciele, lekarze, inżynierowie, konstruktorzy, wynalazcy, przedstawiciele radzieckiej inteligencji, wychowane przez Towarzysza Stalina w duchu bezgranicznego oddania dla sprawy ludu pracującego.

Warto honorować pełnią przywódcy i szeregowi bojownicy wielomilionowej Armii Radzieckiej, młodzieży, związków zawodowych, przodujący ludzie przemysłu, budownictwa nowej socjalistycznej wsi.

Wrz z masami pracującymi pierwszego na świecie państwa socjalistycznego zaciągali warte szefów rządów krajów demokracji ludowej, członkowie ich delegacji wybitni działacze światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Godzina 2 w nocy. Warto honorować u trumny Wielkiego Stalina towarzysze: G. M. Malenkow, L. P. Beria, W. M. Molotow, K. E. Worosziłow, N. S. Chruszczow, N. A. Bulganin, L. M. Kaganowicz, A. I. Mikołaj, M. Z. Saburow, M. G. Pierwuchin. Warto honorować pełnią towarzysze: N. M. Szernik, N. A. Susłow, P. K. Ponomarenko, N. A. Michajłow, A. A. Andriejew, A. M. Wasiliewski, G. K. Zukow.

Godzina 2 min. 30. Wstęp do Sali Kolumnowej. Domu Związków zostaje zamknięty.

Wielkie pożegnanie

W godzinę pożegnania z Wodzem ludzie Kraju Rad składali przysięgę na wierność drodze, wiodącej do komunizmu, którą nakreślił Towarzysze Stalin w swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, w swym historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Nam, ludziom radzieckim, naszym przywódcom — uczniom swym i współojczywcom — pozostawia Stalin bogatą i chlubną spuściznę. Z uczuciem głębokiej dumy patriotycznej uświadamia sobie naród radziecki to, o czym — mówił Towarzysze Malenkow na XIX Zjeździe partii.

„Nasza potężna ojczyzna jest w rozkwicie swych sił i zmierza ku nowym sukcesom. Mamy wszystko, co jest konieczne do zbudowania w pełni komunistycznego społeczeństwa. Bogaćstwa naturalne Kraju Rad są niewyczerpane. Nasze państwo udołowało, że zdolne jest do wykorzystania tych ogromnych bogactw na pożytek mas pracujących. Naród radziecki dowiódł, że umia budować nowe społeczeństwo i pewnie patrzy w przyszłość.”

Na czele narodów Związku Radzieckiego stoi wypróbowana i zahartowana w bojach partia, która niezłomnie realizuje politykę leninowską — stalinowską.

W tym tkwi nasza siła, w tym tkwi niewyczerpane źródło naszej wiary w dzień jutrzejszy. W tym tkwi rezerwa, że czerpiąc natchnienie z naszego doświadczenia w budowaniu szczęścia ludzkości, coraz większa liczba ludzi na świecie wkrocza na drogę, która kroczymy — pod niezwykłym sztandarem Lenina — Stalina.

A. SURKOW
(wg „Prawdy” z 9 bm.)

Zagraniczne delegacje w Moskwie

Dnia 8 marca br. dla wzięcia udziału w pogrzebie przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Józefa Wissarionowicza Stalina przybyły do Moskwy liczne delegacje rządowe, w tej liczbie:

Delegacja chińska z premierem Państwowej Rady Administracyjnej i ministrem Spraw Zagranicznych Czu En-lajem na czele.

Delegacja powitali: zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikołaj, oraz wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR W. Kuzniecowa.

Delegacja rumuńska z przewodniczącym Rady Ministrów G. Gheorghiu — Dejem na czele.

Delegacja została powitana przez zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. Pierwuchina, wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR B. Podceroba i zastępcę sekretarza Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. Gorkina.

Delegacja czechosłowacka z prezydentem K. Gottwaldem na czele.

Delegacja powitali: zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. Bulganin i wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR J. Malik.

Delegacja mongolska z premierem J. Cedenbalem na czele.

Delegacja powitali: zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikołaj i wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. Kuzniecowa.

Delegacja węgierska z przewodniczącym Rady Ministrów M. Rakosim na czele.

Delegacje powitali: zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. Saburow i wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR G. Puszkina.

Delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem O. Grotewohlem na czele.

Delegacja witali: sekretarza KC KPZR M. Suslow i wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR G. Puszkina.

Delegacja fińska z premierem U. Kekkonenem na czele.

Delegacja powitali: zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikołaj, wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR J. Malik oraz posła ZSRR w Finlandii Lebie-diew.

Delegacja bułgarska z przewodniczącym Rady Ministrów W. Czerwenkowem na czele.

Delegacja powitali: zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. Pierwuchin i wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR B. Podceroba.

Rządy Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii i Cielonu oficjalnie upoważnili ambasadora Wielkiej Brytanii w ZSRR do reprezentowania ich na pogrzebie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Józefa Wissarionowicza Stalina.

Rządy Francji, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Indii, Burmy, Szwajcarii, Australii, Libanu, Egiptu, Danii, Norwegii, Austrii, Kanady, Pakistanu, Syjamu i Holandii oficjalnie upoważnili akredytowanych przy rządzie ZSRR Radzieckich szefów swych placówek dyplomatycznych do reprezentowania rządów tych krajów na pogrzebie Józefa Wissarionowicza Stalina.

Wzmacniając braterską solidarność z narodem radzieckim, naród polski składa hołd pamięci Wielkiego Stalina

Wypełnimy Twoje wskazania, ukochany Nauczycielu — ślubowali mieszkańcy województwa łódzkiego w dniu pogrzebu Wielkiego Stalina

Zespolimy się wokół partii

S pracowane ręce tokarzy w Zakładach im. Komuny Paryskiej w Radomsku odłożyły toczony własnie części. Uchłit wart kot wrzcion w Pabianickich ZPB. Wstrzymali swój bieg czołenka tkackie w Zgierskich Zakładach im. Dąbrowskiego. I nie tylko tam — w chwili gdy w Moskwie ciało J. Stalina ustawiono w mauzoleum — w miastach i wsiach, w fabrykach, w państwowych gospodarstwach rolnych, w spółdzielniach produkcyjnych — przerwana została praca, wstrzymano wszelki ruch, uchłity rozmowy. Społeczeństwo województwa łódzkiego wraz z całym narodem, oderwaniem się od swych zwykłych czynności, w milczeniu składało hołd pamięci swego Wielkiego Przyjaciela.

Pięć minut ciszy — pięć minut głębokiego wzruszenia na myśl, że oto odchodzi na miejsce wiecznego spoczynku Ten, któremu mamy do zawiązania niepodległość i wyzwolenie społeczne.

Cisza przerywana jest dobiegającymi z głośników hukami salw armatnich, oddawanych w stolicy na znak najwyższej czci dla Józefa Stalina.

Mijają chwile ciszy, lecz nie mija skupienie, w którym pograżyli się ludzie pracy, zwracając myśl do Wielkiego Wodza całej postępowej ludzkości. Robotnicy wracają do swych warsztatów, aby z większym jeszcze niż do tej pory oddaniem wykonywać swoje zadania, podnosić produkcję, budować bogatą ojczyznę. Wracają do pełnienia Warty Pokoju.

Dla uczczenia pamięci Towarzysza Stalina robotnicy zgłaszają nowe zobowiązania. W Zakładach im. 100 Poległych w Zgierzu załoga postanowiła między innymi wprowadzić poważne oszczędności surowca. Oddziały trzypalnia i zgrzeblarnia zmniejszą odpadki o 5 proc., w przedalini II trzecia zmian zobowiązała się wyrabiać niedopięd do końca. W Pabianickich Zakładach Drzewnych Przemysłu Terenowego załoga podnieśli jakość produkcji od 3 do 5 proc. Pracownicy parowozowni głównej w Siotwinach w pow. brzezińskim pełnią Warty Pokoju i czujności, pragnąc w ten sposób wykażać, że przyswoili sobie wskazania Stalina. Młodzież Technikum Mechanicznego w Skierniewicach postanowiła podnieść wyniki produkcji warsztatów szkolnych oraz studiować życiorys Towarzysza Stalina.

Wre praca we wszystkich fabrykach województwa, szybko postępują roboty rolnie w spółdzielniach produkcyjnych i w PGR-ach. „Imię Stalina było dla wszystkich prostych ludzi na całym świecie bodźcem do dalszej pracy, do walki o postęp i pokój — powiedział ślusarz z ZPB im. 100 Poległych w Zgierzu, Marian Zakrzewski. — My, robotnicy polscy, odczuwamy śmierć Stalina jako niepowetowaną stratę. Będziemy Go czcić czynem, aby praca Jego życia dała nam najcenniejsze owoce. Dlatego musimy wzmoć czujność i zespolic się jeszcze bardziej wokół naszej partii”.

J. S.

Myśłami w Moskwie

Przyszli do pracy poważni i skupieni. Stanisław Trybula, grupowy spółdzielni produkcyjnej w Siedlcu, w pow. łęczyckim, kieruje robotą przy wialni. Słychać pierwsze dźwięki dzwonów. Trybula daje milczący znak ręką. Miarowy stukot maszyny zamiera. Jeszcze kilka ziaren upada na czysto wyszorowane deski. Wszyscy pracujący w spichrzach stają bez ruchu. Opodal

spółdzielcy przerywają pracę przy remoncie chlewni. Anna Budniakowa, stając na palcach, wychodzi na podwórko. Staje milcząca, zastanawia w bolesny odgłos dzwonów. Na jej szczupłej twarzy widać wzruszenie. Wzrok skierowany w dal. Myśłami jest tam, w Moskwie, przy ludziach radzieckich, przy kochankach, o których tyle słyszała i czytała. Są jej dzi-

siaj bliżsi niż kiedykolwiek. Tak samo ich jak i ją spotkało nieszczęście. Tak jak oni odczuwa śmierć Wielkiego Stalina, który jej, małorolnej chłopce wskazał drogę wyjścia z ciemnoty i zacofania, drogę życia dostojnego i radosnego.

Ustało bicie dzwonów. Znow się spichrza, stodół i kuźni słychać stukot maszyn i uderzenia narzędzi. Spółdzielcy z Siedlca pracują wytrwale. Nie zawiodą słowa danego naszej partii dla uczczenia pamięci Przyjaciela narodu polskiego. Postanowili wykonać wszystkie obowiązki wobec państwa przed terminem, podnieść wydajność z hektara, zwiększyć wydajność mleka od każdej krowy o 50 litrów w skali rocznej. Realizacja tych zobowiązań wymaga dużych i starannych zabiegów.

— „Zdajemy sobie sprawę — mówi Stanisław Pawlak — że my, spółdzielcy, rozwijając naszą gospodarkę zespolową i dając przykład chłopom gospodarującym indywidualnie, najlepiej wiemy w życie nauki Józefa Stalina, który tyle trudu poświęcił sprawie prostych ludzi. Niech nasz czyn będzie dowodem szacunku i wdzięczności dla Niego”.

Jemu wszystko zawdzięczamy

Lokomobila zatrzymuje się przed domem. Młocarnia stanęła. Stefan Śnieć, Zygmunt Stryski i Wojciech Kubala zdjęli czapki i stanęli bez ruchu. W oczach ich błyszczy łzy. Nie wstydzą się tych łez. Umarł Ten, któremu zawdzięczają swoje nowe, jakże inne życie. Umarł Ten, pod którego kierownictwem Armia Radziecka przepędziła barbarzyńskich hitlerowców z ziemi polskiej, umożliwiając klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu ujęcie władzy w swoje ręce. Dzięki Stalinowi nie pracują oni już w pocie czoła na obszaraku, pracują dla siebie, dla dobra robotniczo-chłopskiej ojczyzny.

Łzy szła się w oczach młodych robotnic — Ireny Grzeszczak i Marii Marczak, pracujących przy młóce. Myśli ich biegają ku Moskwie, gdzie właśnie w tej chwili naród radziecki odprowadza zwłoki

swego ukochanego Wodza, któremu zawdzięcza swój dostatni i szczęśliwy byt. Nie tylko naród radziecki. One właśnie, Maria Marczak i Irena Grzeszczak, młode robotnice PGR w Lesznie, w pow. łęczyckim, zawdzięczają Jemu to, że dzisiaj żyją dostatnio i kulturalnie, że nie są skazane na ponizienie, nędzę i głód, że byt ich nie jest uzależniony od kaprysów obszaraka, że są pełnoprawnymi obywatelkami swej ojczyzny, posiadającymi prawo decydowania o jej losach.

Robotnicy pracujący przy młóce na polach PGR w Lesznie z bólem żegnają Towarzysza Józefa Stalina, Bojownika o szczęście ludzi pracujących całego świata, Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego, postanawiając jeszcze bardziej wzmoć wysiłki w celu zbudowania nowego życia na całej wsi polskiej.

Spotęgujemy nasz udział w pracy dla pokoju i Ojczyzny

Przodujący robotnicy i chłopcy wstępują w szeregi PZPR

W otwartych zebraniach partyjnych, poświęconych omówieniu życia i dzieła Towarzysza Józefa Stalina, masowy udział wzięli bezpartyjni robotnicy, pracownicy umysłowi oraz pracujący chłopcy. Na zebraniach tych w woj. łódzkim przyjęto do szeregów partyjnych wielu przodowników pracy, spółdzielców oraz przodujących małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy stwierdzili, że pragną jako członkowie partii realizować wskazania Towarzysza Stalina. Wielu kandydatów przyjęło organizację partyjną powiatów: kutnowskiego, łęczyckiego, piotrkowskiego i innych.

W obszernej świetlicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marcelego Nowotki w Piotrkowie zebrali się członkowie partii, aby na otwartym zebraniu podstawowej organizacji partyjnej wysłuchać referatu o życiu i pracy Józefa Stalina.

Po jednominutowej ciszy, celem uczczenia pamięci Towarzysza Stalina, I sekretarz podstawowej organizacji partyjnej — tow. Kazimierski — omówił życiorys Józefa Stalina i Jego ogromny wkład w budowę zębów socjalizmu w naszym kraju.

Następnie zabierali głos liczni robotnicy, poruszając różne szczegóły wspaniałego życia i pracy Józefa Stalina. Przemawiającemu tow. Cichoszowi, podmastrzemu z przedalini, drża usta. — Dzięki pomocy Towarzysza Stalina na naszym w tym wspólnym kombinacie — mówił — ciekawie przedstawił ciekawostki, pragnąc wcielić w życie wskazania Wielkiego Przyjaciela, jeszcze bardziej zwiększyć produkcję.

Również inni mówcy podkreślając ogromne zasługi Towarzysza Stalina, podejmowali dalsze zobowiązania produkcyjne, jak np. tokarz tow. Wiesław Wilski i inni.

W drugim punkcie porządku dziennego zebrania omawiano sprawę przyjęcia nowych kandydatów na członków partii.

Ob. Stanisław Pierzga — ślusarz, odpowiadając na pytania zebranych, powiedział: — Teraz, kiedy zmarł Towarzysz Stalin, pragnę wstąpić do partii, aby w jej szeregach wcielić w życie wskazania Towarzysza Stalina.

Ogółem w tym dniu na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Nowotki przyjęto do partii 5 nowych kandydatów.



Baczności! Żołnierze oddają hołd pamięci Wielkiego Stalina. Fot. — Maks Szarharc

Na zawsze wierne nauczanie Wielkiego Stalina

W skupionej powadze zęgnali robotnice Zgierskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego Wielkiego Przyjaciela naszego narodu. 5-minutowa cisza złożyła hołd Józefowi Stalinowi.

Ze skupionej twarzy pracowniczki tow. Heleny Kucharskiej przebiegał głęboki ból. Łza ciekła jak olów zawiśla u jej rzesi i zwolna stoczyła się po policzku. Mimo wewnętrznej go bólu tow. Kucharska silnie zaciskała swe spracowane dłonie. Trzeba być silnym — trzeba wzmoć wydajność pracy, przekroczyć uzyskiwane dotychczas 170 proc. wykonania normy, czynem produkcyjnym pokazywać zbrodnicze plany znieprawdopodobnych anglo — amerykańskich ludobójców.

Po 5 minutach, normalnym rytmem zastukowały maszyny. Odszedł Towarzysz Stalin, ale została nam wytyczona przez Niego droga, zostały Jego wskazania. Rozumie to przodownia tego oddziału, szwaczka ob. Helena Chojnacka. Dotychczas osiągała ona 240 proc. normy. Służując wierność wytycznym Wodza wszystkich ludzi pracy, postanowiła podnieść wysokość już swoją wydajność.

Żałoga Zgierskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego rozumie, że w dniach żałoby narodowej klasa robotnicza musi się jeszcze silniej skupić wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która utrwała więzy przyjaźni z bratnim narodem radzieckim. We wspólnej walce o pokój, w walce z knowaniami wrogów, należy wzmoć czujność, lepiej wykonywać swe codzienne zadania.

Żałoga oddziału „A” zobowiązała się wykonywać plany produkcji przed terminem i

uzyskiwać 100 proc. jakości. Robotnice oddziału „B” postanowiły uzyskać dotychczasową jakość produkcji, wynoszącą 98,8 proc., podnieść do pełnych 100 proc., zmniejszając przy tym ilość poprawek. Ponadto postanowiono zaoszczędzić w oddziale „B” poprzez dokładniejsze wykonywanie wykrojów 50 m wełny i 70 m bawełny.

Przyśpieszając cykl produkcji robotnice Zgierskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego pozostają wierne wskazaniom Wielkiego Stalina.

Czynem składają hołd

W czasie masówki ku czci Józefa Stalina, w spółdzielni produkcyjnej w Pniewie, w gminie Plecka Dąbrowa, w pow. kutnowskim, 3 przodujących spółdzielców: Mazurek, Butkowski i Gawroński zwrócili się z prośbą o przyjęcie ich w szeregi PZPR. Na te same słowa do spółdzielni produkcyjnej wstąpił ob. Stepiak, gospodarujący dotychczas indywidualnie.

Sołtys wraz z aktywnymi gminy Masłowice w pow. ra-

domszczańskim na uroczystym zebraniu żałobnym postanowili zakończyć siewy wiosenne na 10 dni przed terminem. Ponadto — do dnia 1 kwietnia br. zorganizować 5 komitetów założycielskich oraz 1 spółdzielnię produkcyjną.

W niedzielę, w gromadzie Upale, w gminie Topola, w pow. łęczyckim, 14 chłopów i średniorolnych zorganizowało spółdzielnię produkcyjną, pragnąc rozpocząć gospodarkę zespolową dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina.

Organizacja partyjna w Stobiecku Szlacheckim, w pow. radomszczańskim, zobowiązała się założyć grupę uprawową na 16 ha ziemi.

Na żałobnym zebraniu w spółdzielni produkcyjnej w Nowej Wsi, w pow. kutnowskim, spółdzielcy postanowili zakończyć na 4 dni przed terminem budowę zespolowej obozy, podnieść wydajność zboża z ha o 1 q oraz 6 dni przed terminem zakończyć siewy wiosenne.

Spółdzielcy z Krzesina, w pow. kutnowskim, zobowiązali się na 3 dni przed terminem zakończyć siewy oraz naprawić we własnym zakresie drogę gromadzką zaoszczędzając w ten sposób 2.500 zł.

Chłopcy z gromady Walentyń, w gminie Kutno, zobowiązali się sposobem gospodarczym zdrenować row na przestrzeni 1.000 metrów.

J. B.

Wzmocniona produkcja — wyrazem miłości do Józefa Stalina

W odlewni Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie na twarzach pracujących robotników widać smutek i powagę.

Zbliża się godz. 10. Ciszę przerywa przeciągły sygnał syreny fabrycznej. Przodujący formierz, Józef Kuchta, realizujący zadania szóstego roku Planu 6-letniego, na pierwszy dźwięk syreny prostuje się przy warsztacie i zdejmując czapkę.

Cała załoga Fabryki „Kraj” w Kutnie pięciominutową ciszą uczciła pamięć Wodza mi-

dzynarodowego proletariatu. Wszyscy w skupieniu oddali hołd Wielkiemu Stalinowi.

W poważnym nastroju rozszli się robotnicy na swe stanowiska. Brygadziści Marian Jabłoński i Józef Kuchta, a także młodzieżowa brigada uczciła pamięć Towarzysza Stalina wzmocnioną produkcją. W imieniu naszej brigady złożyłem zobowiązanie wyprodukowania ponad plan części do 40 nowych siewników. Zobowiązaniem swą wolę realizowania idei i wskazań Józefa Stalina”.

Uczyłeś nas, jak walczyć i zwyciężać

Tak samo dziś jak codziennie warczą warsztaty w Pabianickich ZPB. Tak samo, a jednak inaczej schylają się nad krosnami tkackie i tkacki. Te same ruchy, ale bardziej dokładne, te same twarze, ale skupione i smutne.

Jeden rzut oka wystarczy kierownikowi tkalni tow. Tomaszowi Suszczyńskiemu, posłowi na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, aby zrozumieć, że załoga Pabianickich ZPB jest dzisiaj inna — smutna, ale sprężysta, bolejąca nad stratą ukochanego Wodza i Nauczyciela mas pracujących, ale zarazem czujna, zwarta, nieustępliwa. Proźno szukałbyś dziś bumelanta.

Przepojeni bólem zarówno ci ze starej gwardii, Helena Barys — wieloletnia przodownia pracy, odznaczona Krzyżem Zasługi, Antonina Kurawska, Helena Pawłowska, jak i ci, którzy niedawno rozpoczęli pracę w PZPB, młodzieżowcy — Halina Sobczak, Łucja Pawłowska i inni, jednako śledzą bieg czołenek, gotowi w każdej chwili usunąć najdrobniejszy błąd, mogący obniżyć jakość produkowanej tkaniny.

— Przysięgli i dotrzymają — pomyślał Tomasz Suszczyński, przyglądając się pracy młodych tkaczy. Niewątpliwie przekroczą nawet zobowiązanie

podniesienia o 0,5 proc. jakości produkcji podjęte na masowej żałobnej, zorganizowanej ku czci zmarłego Chorażego pokoju — Józefa Stalina.

Zbliżała się godz. 10. Raz po raz kłosa z tkackiej spogłądała w kierunku przytwierdzonego do ściany zegara. Myśli ich przenosiły się do dalekiej Moskwy, do Sali Kolumnowej Związków Zawodowych — tam, gdzie spoczywa drogi Człowiek. Ten, który całe swe płomienne życie oddał w ofierze rewolucji, walce z krzywdą i wyzyskiem, o lepszy, piękniejszy świat.

— Za kilka minut — pomyślała Helena Barys, zamknięta się wielko trumny nad Tym, który był dla nas jak Ojciec. Coś chwytła ją za gardło, coś boleśnie targało za serce, ły same nabiegają do oczu. Stara tkaczka, która niejednokrotnie przeszła w swym życiu, a więc strajki, a więc lata bezrobocia, głód i ponizienie, która dopiero w Polsce Ludowej uczuła, co to znaczy być sytym i szanowanym, na wspomnienie o Tym, któremu zawdzięcza swe wyzwolenie naród polski, nie mogła pohamować łez. Nie wstydziła się ich. Nie ocierała, kaplały po twarzy, spływając na piersi, na czarną krepę, wpiętą w klapy fartucha.

Syrena... Przeciągłe wycie syreny.

Już nie jednej, ale wielu, ale wszystkich kłosa kłosa. Ręce nerwowo szarpały wyciągnięte krosna. Cisza... Fabryka zamierała. Głowy tkaczy i tkaczek zwracały się w kierunku jednego punktu olbrzymiej hali produkcyjnej. Tam, gdzie na ścianie widnieje spowity kirem portret Chorażego pokoju — Józefa Stalina.

Pod portretem warta honorowa. Dwoje młodzieńców ZMP-owców — Mirosław Frosiak i Stefania Kobylarczyk. On siłą pragnie powstrzymać łzy. Ona już nawet tego nie usiłuje.

Odszedł — myśli Helena Barys, nisko pochylając swą siwiejącą głowę przed portretem Towarzysza Stalina. — Osirociłeś nas — Ika Stanisława Wołoszczyk.

— Nie jednak nie jest w stanie wydrzeć Cię z naszej pamięci. Uczyłeś nas walczyć i zwyciężać. Postępując w myśl Twych wskazań — zwyciężymy.

Powoli milknie głos syreny. Znow zaczynają huczeć warsztaty. Biegają czołenka, nad krosnami pochylają się sylwetki tkaczy i tkaczek. Niestrudzone ręce wiążą zerwaną nić. Przedziej, więcej, lepiej — oto w jaki sposób uczymy pamięć bliskiego nam Człowieka — oto w jaki sposób kontynuować będziemy Jego dzieło.



Sluchacze Technikum Włókienniczego w Łodzi w głębokim skupieniu czczą pamięć Józefa Stalina. Fot. — Ewa Szarharc

W smutku i w żałobie

narody świata składają hołd pamięci Wodza ludzkości

Do KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR

Droży Towarzysze! Narod albański, nasz Partia Pracy, jej Komitet Centralny i rząd Albańskiej Republiki Ludowej z bezgranicznym bólem przyjęli wiadomość o zgonie naszego ukochanego Przyjaciela, genialnego Nauczyciela i Ojca — Wielkiego Towarzysza Józefa Wyszarsionowicza Stalina.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, bratni naród radziecki, wszystkie partie komunistyczne i robotnicze, wszystkie postępowe i miłujące pokój narody świata, w tej liczbie również nasz naród i nasz partia, stracił w najbardziej ukochanego człowieka i nauczyciela, współojczywiciela i pierwszego kontynuatora dzieła Wielkiego Lenina — Wodza, który z przenikliwą i żelazną wolą prowadził je drogą pokoju, socjalizmu i komunizmu.

Utrata naszego Wielkiego Przyjaciela i Nauczyciela przyniosła ostry ból sercu wszystkich komunistów albańskich, robotników, chłopów, inteligencji, kobiet, chłopów i dziewcząt naszego kraju, ponieważ z imieniem Towarzysza Stalina związane jest wyzwolenie narodu albańskiego spod jarzma wrogów zewnętrznych i wewnętrznych, ponieważ z imieniem Towarzysza Stalina związana jest budowa nowego i szczęśliwego życia w naszym kraju.

W tych niezwykle ciężkich dniach partia i cały nasz naród składają przysięgę wielkiemu Towarzyszowi Stalinowi, że będą strzec jak zrenicy oka i jeszcze bardziej pogłębiać swą przyjaźń, wierność i miłość do ukochanej partii komunistycznej — matki Związku Radzieckiego i do bratniego narodu radzieckiego.

Naród albański pod kierow-

nictwem Partii Pracy będzie — z imieniem i pamięcią o Józefie Wyszarsionowiczu Stalinie w sercu — zdecydowanie krocząc do nowych zwycięstw drogą nakreśloną przez naszego niezapomnianego Nauczyciela. Narod albański zespoli się wokół rządu Albańskiej Republiki Ludowej; wzmocni on swą jedność moralno-polityczną, zaostriżę czujność rewolucyjną i wzmocni gotowość pokrzyżowania wszystkich kłopotów i imperialistycznych i ich sługusów, wymierzonych przeciwko wolności, niezawisłości, przyszłości Albańskiej Republiki Ludowej i przeciwko pokojowi.

W imieniu Albańskiej Partii Pracy i jej Komitetu Centralnego, w imieniu rządu Albańskiej Republiki Ludowej i całego narodu albańskiego oraz w imieniu własnym, składam Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, rządowi ZSRR i całemu narodowi radzieckiemu wyrazy najgłębszego współczucia.

Masy pracujące Albanii czują się, jak nigdy dotychczas, niezrozumiale związane z bratnimi masami pracującymi ZSRR i pogrążone są wraz z nimi w bezgranicznym bólu.

Towarzysz Stalin będzie wiecznie żył w naszych sercach, w sercach przyszłych pokoleń.

Niech wiecznie żyje chwala Wielkiego Towarzysza Stalina!

Niech żyją narody Związku Radzieckiego i sławna Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — nasi wybaczy!

W imieniu Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy i Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej

ENVER HOĐA

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Z bezgranicznym bólem wszyscy członkowie Komunistycznej Partii Chin i cały naród chiński opłakują zgon naszego, najbardziej poważanego i najdroższego Nauczyciela, naszego najszlachetniejszego Przyjaciela — Towarzysza Stalina. Śmierć Towarzysza Stalina, to niepowetowana strata dla naszej wspólnej sprawy.

Imię Towarzysza Stalina — Wielkiego Wodza naszego pracującego świata — jest wielkim standardem wyzwolenia ludzkości. Wraz z wielkim Leninem przewodził On Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości i oświeciła uciśnionym klasom i narodom całego świata drogę do zwycięstwa. Po śmierci Lenina Towarzysz Stalin kontynuował dzieło Marksa, Engelsa i Lenina i z głęboką mądrością marksistowską — leninowską, z niezłomnym męstwem bolszewickim nieustannie walczył przeciwko wrogom i reneżatom i doprowadził naród radziecki do pomysłnego zbudowania społeczeństwa socjalistycznego, realizując na szeroką skalę budownictwo komunizmu.

W latach drugiej wojny światowej Towarzysz Stalin dowodził sławnymi siłami zbrojnymi Związku Radzieckiego, które rozgromiły niemieckich, włoskich i japońskich bandytów faszystowskich i w ten sposób uratowały ludzkość od niewoli faszystowskiej.

Towarzysz Stalin troszczył się nieustannie o los mas pracujących i wszystkich uciskanych narodów świata. Towarzysz Stalin wniósł olbrzymi wkład teoretyczny do zagadnień rewolucji chińskiej.

Wielką chwałą Wielkiemu Stalinowi

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII CHIN

Do tow. A. J. Wyszyńskiego

Z uczuciem głębokiego bólu przyjął wiadomość, że nasz goście ukochany Towarzysz Stalin opuścił nas po ciężkiej chorobie. Zgodnie z naszymi pragnieniami, Towarzysz Stalin nie tylko dla narodu radzieckiego, lecz również dla narodu chińskiego i wszystkich miłujących pokój narodów świata. Towarzyszu Ministrze, składam w związku z tym Wam i narodowi radzieckiemu wyrazy najgłębszego współczucia. Jestem przekonany, że w tych dniach ciężkiej żałoby narody

Chin i Związku Radzieckiego zespolą się jeszcze bardziej, zaostriżę swą czujność i będą nieustraszenie pracować w imię wspólnej sprawy — obrony międzynarodowego pokoju i walki przeciwko agresywnym wojnom.

Opiemieniona nieśmiertelnym geniuszem Stalina wielka przyjaźń między Chinami i Związkiem Radzieckim będzie nadal krzepnąć i rozwijać się z pokolenia w pokolenie!

CZOU EN-LAI

Informacje ze wszystkich krajów świata mówią o tym, że pogrążone w głębokiej żałobie narody, wyrażając swe uczucia bólu, jednocześnie dają wyraz swej woli wcielenia w życie wielkich wskazań Józefa Stalina. Postępowa ludzkość — stwierdza — zachowa na zawsze w sercu pamięć o genialnym Wodzu obozu pokoju i socjalizmu — Stalinie, którego nieśmiertelne imię jest symbolem najszlachetniejszej walki o sprawiedliwość i szczęście całej ludzkości.

KOREA

Z Phenianu donoszą, że naród koreański dowiedział się z niezmierzonym bólem o zgonie Józefa Stalina, wielkiego Wodza postępowej ludzkości, współojczywiciela i kontynuatora jego nieśmiertelnego dzieła. Phenian oraz inne miasta i wieś Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej pogrążone są w głębokiej żałobie.

W dniach koreańskich ukazało się oświadczenie gabinetu ministrów Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej:

Zgon Generalissimusa Stalina, który poświęcił całe swe życie wielkiej sprawie walki o szczęście mas pracujących całego świata — głosi oświadczenie — jest olbrzymią stratą dla postępowej ludzkości.

Wiść o zgonie Stalina przyniósł z najgłębszym bólem robotnicy, chłopci, inteligencja i wszyscy ludzie pracy naszej ojczyzny, żołnierze i oficerowie Armii Ludowej.

W latach drugiej wojny światowej Związek Radziecki i jego siły zbrojne pod genialnym dowództwem Stalina rozgromiły faszizm niemiecki i imperializm japoński — śmiertelnych wrogów ludzkości, wywołili liczne narody Europy i Azji, uderzali im drogę do nowego życia. Również naród koreański uwolnił się dzięki temu spod jarzma imperialistów japońskich i zbudował u siebie ustrój ludowy — demokratyczny. Naród koreański ożywił się nieugiętą wolą jeszcze większego zespolenia się wokół Partii Pracy i rządu Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej, zdecydowany jest wnieść jeszcze wyżej sztandar Lenina — Stalina.

Oświadczenie podpisał przewodniczący gabinetu ministrów Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej Kim Ir Sen.

MONGOLIA

MOSKWA (PAP).

Z Ulan-Bator donosi agencja TASS o powszechnej żałobie narodu mongolskiego. Do ambasady ZSRR w Mongolskiej Republice Ludowej przybyli z wyrazami głębokiego współczucia sekretarz generalny Mongolskiej Partii Ludowej — Rewolucyjnej i premier Cedenbal, przewodniczący Prezydium Wielkiego Huralu Ludowego Bumacenda, członkowie Biura Politycznego KC Partii Ludowej — Rewolucyjnej Surunzab, Damba i Jambaldorzi oraz inni członkowie działacze Mongolskiej Republiki Ludowej.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Huralu Ludowego, zwołanym na wieść o zgonie Józefa Stalina, uchwalono pismo do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, wyrażające żal i narodom Związku Radzieckiego najgłębsze współczucie całego narodu mongolskiego.

W Mongolskiej Republice Ludowej odbywała się wczoraj zebrania żałobne. Robotnicy i pracownicy umysłowi dają wyraz swemu głębokiemu smutkowi z powodu ciężkiej straty, jaką spotkała ludzkość. Podkreślają oni wielką troskę J. W. Stalina o naród mongolski, o rozwój gospodarki i kultury Mongolskiej Republiki Ludowej.

WŁOCHY

Rzym (PAP). Od płakatu rano naród włoski manifestuje swe uczucia

najgłębszego żalu z powodu śmierci Józefa Stalina. Setki delegacji odwiedziły ambasadę ZSRR w Rzymie dla złożenia kondoleń. W Tęczy fabrykach przerwano na pewien czas pracę na znak żałoby włoskiego ludu pracującego. 6 marca rano przed kioskami gazetowymi, lokalami organizacji demokratycznych i biurami postępowych gromadziły się tłumy ludzi. Organ Komunistycznej Partii Włoch „Unita” i organ Włoskiej Partii Socjalistycznej „Avanti” ukazywały się w żałobnej szacie, poświęcając swe numery życiu i czynom wielkiego Wodza światowego obozu pokoju.

We wszystkich miastach i wsiach Włoch odbywały się zebrania żałobne.

Izba Posłów i Senat na znak żałoby przerwały na godzinę posiedzenie. W Izbie Posłów przemówił Palmiro Togliatti. Stwierdził on, że śmierć Stalina jest ciosem dla ludzkości. Imieniem Stalina nazwana zostanie cała epoka. Ludzie i narody wychowane przez Stalina — powiedziała Togliatti — będą krocząc dalej zdecydowanie po wytyczonej przez niego drodze postępu i pokoju. Mówca podkreślił, że Stalin był zawsze szczerym przyjacielem Włoch. Wszyscy posłowie i członkowie rządu wysłuchali przemówienia Togliattiego stojąc. Z koleżli złożyli hołd Stalinowi Pietro Nenni oraz inni mówcy.

W Senacie przemówienie poświęcone pamięci Stalina wygłosił przewodniczący senackiej frakcji komunistycznej Mauro Scoccimarro i senator-socialista Pertini. Podczas tych przemówień senatorowie powstali z miejsc.

Na łamach „Avanti” Pietro Nenni ogłosił wspomnienia ze swej zeszłorocznej wizyty w Moskwie. Kiedy w lipcu ub. roku — pisał Nenni — spotkałem się ze Stalinem, zrozumiałem, że największym Jego daniem jest utrzymanie pokoju i zapewnienie przejścia od społeczeństwa socjalistycznego do komunizmu w warunkach pokoju. My, socjali-

ści, przekonani o tym, że dzieło Stalina doprowadzone zostanie do końca, z głębokim wzruszeniem chylny czoła przed Jego trumną wyrażając najgłębsze współczucie rządowi radzieckiemu i narodom ZSRR.

FRANCJA

PARYŻ (PAP).

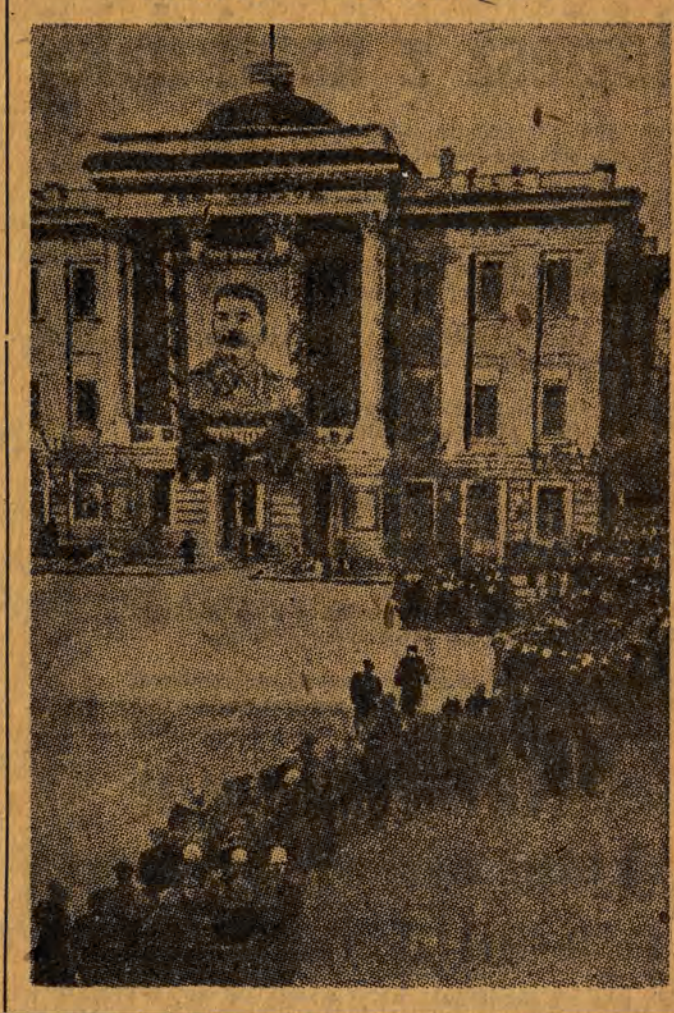
W całej Francji społeczeństwo manifestuje głęboki ból z powodu zgonu największego człowieka naszej epoki, przyjaciela całej postępowej ludzkości, plomienego bojownika o pokój i przyjaźń między narodami — J. W. Stalinie. Ze wszystkich stron kraju napływają doniesienia o żałobnych zebraniach żałog fabrycznych, urzędniczych i innych instytucji, członków organizacji demokratycznych, obrońców pokoju, patriotów i republikanów. Na przedmieściu Paryża przy robotniczych fabrykach przerwali pracę na znak głębokiej żałoby. Na gmachach samorządu miejskiego, sekcji partii komunistycznej, na zabudowaniach fabrycznych widnieją portrety J. W. Stalina obramowane czernią oraz radzieckie i francuskie flagi narodowe spuszczone do połowy masztu. Do ambasady radzieckiej, bezpośrednio do Moskwy, do redakcji „Humanite” przesłano tysiące rezolucji, depesz i listów kondolencyjnych.

6 marca od rana do późnej nocy przybywały do ambasady radzieckiej delegacje francuskich organizacji demokratycznych, grupy robotników, przedstawicieli inteligencji, kobiet pracujących i poszczególne osobistości, aby dać wyraz swym uczuciom głębokiego żalu z powodu zgonu Stalina. W następnych dniach nie ustawał potok delegacji przybywających z kondolecjami do ambasady ZSRR. Wśród nich znajdowały się też delegacje młodzieży szkolnej, studentów, nauczycieli, profesorów, pracowników sklepów. Przedstawiciele społeczeństwa francuskiego deklarowali jednocześnie poparcie dla pokojowej polityki Związku Radzieckiego i jego wysiłków zmierzających do zbudowania komunizmu. Ambasada radziecka odwiedziła m. in. delegację KC Francuskiej Partii Komunistycznej z sekretarzem KC Ducloux na czele. Powszechnie Konfederacji Pracy z generalnym sekretarzem Benoit Frachonem, Towarzysztwa „Francja — ZSRR” z Fryderykiem Joliot-Curie, Związku Kobiet Francuskich, kolejarzy francuskich, mas pracujących XIII dzielnicy Paryża itd. W całej prasie francuskiej wiadomości i artykuły związane ze zgonem Stalina zajmują nadal niezwykle wiele miejsca.

Rząd francuski nakazał opuszczenie do połowy masztu flag na gmachach wojskowych i okrętach wojennych w dniach 6 i 7 marca oraz w dniu pogrzebu Generalissimusa Stalina.

6 marca po otwarciu Zgromadzenia Narodowego przewodniczący Zgromadzenia Ed-

Moskwa — Dom Związków



ward Herriot uczcił pamięć Generalissimusa Stalina. Wszyscy deputowani wysłuchali jego przemówienia stojąc.

„Dzielimy głęboki ból narodu radzieckiego — powiedział Herriot. — Nie czas dzisiaj na to w tych murach, byśmy wypowiadali się o potężnym Wodzu partii, którego nauka rozpow szechniła się tak szeroko wewnątrz i na zewnątrz kraju. Nie możemy jednak zapomnieć roli, jaką odegrał Generalissimus Stalin w zakończeniu wojny i w przygotowaniu zwycięstwa. Rola ta staje się jasna, gdy wspomniemy o ruinach Stalingradu lub badamy historię bitwy pod Moskwą, kiedy to geniusz strategiczny Stalina przejął się z taką mocą. Wobec tych wspomnień poczuwam się dziś do obowiązku złożenia należnego hołdu Temu, który wlał ze swą bohaterską armią zwycięstwo i zwyciężył między obu naszymi narodami, który wyłożył się z krwi przelanej we wspólnej walce”.

Wicepremier Henri Queuille przyłączył się w imieniu rządu francuskiego do słów Herriota i odczytał depeszę kondolencyjną przesłaną przez premiera francuskiego do rządu ZSRR.

BELGIA

BRUKSELA (PAP).

Wczesnym rankiem 6 marca rozeszła się po Belgii wstrząsająca wieść o zgonie Józefa Stalina. Dzienniki brukselskie zamieściły na pierwszych stro-

nach doniesienia i materiały w tej sprawie. W belgijskich zakładach pracy odbywały się zebrania żałobne. Na domach Brukseli, Leodum i innych miast rozwieszono nekrologi z portretem Stalina i z wyrazami współczucia z powodu Jego zgonu.

Ambasada i konsulat ZSRR odwiedzili liczni przedstawiciele społeczeństwa, wyrażając głęboki żal z powodu śmierci Towarzysza J. W. Stalina. Do ambasady ZSRR napływały liczne depesze i listy podkreślające, że śmierć Towarzysza Stalina jest ciężką stratą nie tylko dla narodu radzieckiego, lecz i dla całej postępowej ludzkości. Masy pracujące Belgii dają wyraz swym uczuciom sympatii i przyjaźni dla narodu radzieckiego.

FINLANDIA

MOSKWA (PAP).

Agencja TASS donosi z Helsinek: Wiść o zgonie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza KC KPZR Józefa Stalina przepełniła głębokim smutkiem serca ludzi pracy w całej Finlandii. W wielu przedsiębiorstwach odbyły się żałobne zebrania robotnicze.

Na gmachach państwowych w Helsinkach wywieszono flagi opuszczone do połowy masztu. Przedstawiciele instytucji państwowych i korpusu dyplomatycznego złożyli na rece charge d'affaires ZSRR Poślanowa wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Józefa Stalina.

Depesze kondolencyjne

MOSKWA (PAP).

Agencja TASS podaje:

W związku ze zgonem Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Józefa Wyszarsionowicza Stalina, do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, stwierdza m. in.:

„W pamięci wszystkich zachowa się wybitna rola, jaką odegrał Wasz wspaniały Rodak po stronie narodów sojuszników w ich walce o wspólne zwycięstwo, prowadząc zwycięsko narody radzieckie przez tyle prób”.

Przewodniczący Rady Ministrów Francji, Rene Mayer, w depeszy do ministra Spraw Zagranicznych ZSRR, pisze m. in.:

„Świeżona pamięć Wielkiego Wodza i Budowniczego potężnego państwa radzieckiego, szczerze żałującego do pogłębień zaufania i przyjaźni między naszymi krajami, zachowa się w sercach narodu fińskiego”.

Przewodniczący Rady Ministrów Finlandii, Urho Kekkonen, w depeszy do Rady Ministrów ZSRR, pisze m. in.:

„Świeżona pamięć Wielkiego Wodza i Budowniczego potężnego państwa radzieckiego, szczerze żałującego do pogłębień zaufania i przyjaźni między naszymi krajami, zachowa się w sercach narodu fińskiego”.

Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR nadeszło następujące pismo od ambasadora Wielkiej Brytanii w ZSRR, pana A. Gascoigne:

„Na polecenie ministra Spraw Zagranicznych JKM mam zaszczyt prosić Waszą Ekszellencję o przekazanie Rządowi Radzieckiemu wyrazów współczucia rządu JKM Imperium Brytyjskiego z powodu zgonu Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego, Jego Ekszellencji J. W. Stalina”.

Kondolencje rządu Stanów Zjednoczonych: „Od rządu Stanów Zjednoczonych do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — N. M. Szwernika.

Rząd Stanów Zjednoczonych przesyła oficjalne kondolencje rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z powodu zgonu Generalissimusa Józefa Stalina, Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego”.

Telegram prezydenta Austrii, Teodora Koerner, do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, stwierdza m. in.:

„Głęboko wstrząśnięty wia-

domością o zgonie Wielkiego Meza stanu, Józefa Stalina, proszę Waszą Ekszellencję o przyjęcie wyrazów mego głębokiego współczucia oraz zapewnienia, że naród austriacki szczerze współczuje rodzinie narodów radzieckich w związku z ciężkim ciosem, jakim ją dotknął”.

Przewodniczący Rady Ministrów Norwegii, Oskar Torp, w depeszy do ministra Spraw Zagranicznych ZSRR, pisze m. in.:

„Naród norweski podziela ból narodu Związku Radzieckiego i zawsze pamiętać będzie o Wielkim Mezu stanu, który w czasie ostatniej wojny wraz ze swymi wojskami uczestniczył w wyzwoleniu ziem norweskich”.

Jakże nieoczekiwanie i okrutnie zostali osierocon! Osierocona została partia, naród radziecki, ludzkość całego świata...

Od dnia śmierci Lenina nie doznała ludzkości równie ciężka, bezmiernie ciężka strata. Zmarł Ojciec wszystkich ludzi pracy i wraz z uczuciem na wieki pamiętnej straty wielki ból przeszedł cichymi krokami przez kraj i wtargnął władczo do każdego domu, do każdej rodziny.

W te dni ludzie płaczą w samotności i nie wstydzą się płakać przy ludziach. W te dni jasne łzy dzieci i kobiet miesza się ze skąpych męskimi łzami tych, którzy w ciągu czterech lat wojny, nie uronili łzy na polu walki, zgrzytali tylko zębami, nie nauczywszy się płakać...

Ból i zgrzytała pała nasze serca! Niechaj na wieki święty będzie żal po Ojcu, Nauczycielu, Wodzu i Przyjacieli, który odszedł od nas. Lecz nieprzemijające umiłowanie tego, który nas opuścił, osuszy łzy w naszych oczach! Najbardziej ludzki z ludzi, kochał on tylko męźnych, a nie słabych duchem.

Jeszcze dźwięczą w eterze słowa odezwy najbliższych współojczywicieli i przyjaciół Wielkiego Stalina —

Michał Szolochow

do narodu: „Droży towarzysze i przyjaciele!”, a już zewsząd płynę potężnymi falami miłości i bezgranicznego oddania odpowiedzi wielomilionowego narodu radzieckiego: „Jesteśmy zawsze i wszędzie z Wami — jesteśmy z naszym ukochanym Komitetem Centralnym Komunistycznej Partii, z naszym ukochanym Rządem Radzieckim!”.

Padła na polu bitwy rażony śmiercią wódz, uciekają w popłochu lub dręcząc w miejscach tchórze i niedowiarci. Prawdziwi wojownicy walczą jeszcze zaciekłej, jeszcze zawzięcie, mszcząc się na wrogu i jakby na samej śmierci za śmierć wodza! A kiedyż to nasz bohaterski naród nie był bohaterskim wojownikiem? Tak jest i w te bolesne dni: jeszcze zaciekłej wre praca na nowych budowach, w oddziałach fabrycznych, w kopalniach i na podziemnych polach Ojczyzny, jeszcze zawzięcie tam, gdzie myśląc o Stalinie, pracując, budując, tworząc, obrazając, wędzi jedną ogromną ideą, ideą komunizmu.

I znajdując się w oddali od Moskwy, gdziekolwiek byśmy byli, wi-

dzimy teraz wszyscy Moskwę, Salę Kolumnową Domu Związków, opuszczone żałobnie sztandary, trumny w obramieniu zieleni i tę, znaną w każdym rysie, do najdrobniejszych zmarszczki, ukochaną i bliską, lecz zarazem już oddaloną przez śmierć, twarz...

Żegnaj, Ojciec! Żegnaj, nasz bliski, do ostatniego tchu naszego ukochany Ojciec! Ileż zawdzięczamy Tobie... Są nas miliony i wszyscy żegnamy się w myślach z Tobą, powoli przechodzimy mimo Twej trumny, starając się utrwalić w pamięci Te rysy, nisko chylny czoła i po synowsku całujemy Ciebie, odprowadzając Cię w ostatnią drogę...

Zawsze będziesz z nami, i z tymi, którzy przyjdą po nas. Słyszysz Twój głos w rytmicznym łoskotie turbin największych elektrowni wodnych, w szumie fal stworzonych Twoją wolą morską, w miarowym kroku niezwykłej plechoty radzieckiej i w cichym szeleście listowia niezmiernych przestrzeni piasów leśnych...

Jesteś na zawsze i wszędzie z nami, Ojciec ukochany. Żegnaj!

W Stolicy Wieszskiej

ŻEGNAJ, OJCZE!

Wieczysta chwała Józefowi Stalinowi – Wyzwolicielowi narodu polskiego

CAŁA POLSKA W HOŁDZIE WIELKIEMU WODZOWI

Leon Pasternak

Idziesz z nami dalej

Pół słońce wschodzi — życie nie zginie,
Tyś dla nas nie umarł towarzyszu Stalinie.

Odebrana słowem ich codzienna treść.
Odebrana oczom wojskowi i leż.

Placzą komisarze polny domowej.
Bojownicy pierwszej brygady szturmowej.

Którzy nigdy nie drgnęli przed wrogiem, przed zdradą.
Bohaterowie placu Stalingradu.

Polacy, Grecy, świątce ludów wielki.
Koreańczy, placzcie nieulekli!

Placzcie prawdę okrutną w ten żalobny czas.
Umarł Stalin. Umarł jakby każdy z nas.

Placzcie prawdę okrutną zwykłych ludzkich spraw.
Umarł Stalin. Nie umrze żadna z Jego prawd.

Pół słońce wschodzi — żadna z nich nie minie.
Dla nas nie umarł towarzyszu Stalinie.

Przed nami komunizm przyszedł się rozwiara.
Idziesz z nami dalej. Partia nie umiera.

Nad morzem które przywróciła nam Armia Stalina

Na gmachu kapitanatu portu flagi z czarną krepą. Przesuwające się po kanale holowniki mają opuszczone bandery. Wiesz o śmierci Józefa Stalina — Wódza mas pracujących całego świata, wielkiego Przyjaciela Polski, przepłakał bolesem serca robotników portowych.

Dziwigowy z I odcinka strefy wolnocłowej tow. Franciszek Cesarz opowiada: „O śmierci Towarzysza Stalina dowiedziałem się w pocłaгу tczewskim, którym jeżdżę do pracy. Nie chciałem uwierzyć, bo wszyscy żyliśmy nadzieją, że Towarzysz Stalin wróci do zdrowia. Umarł jednak nasz oredownik i Przyjaciół. I chociaż Jego śmierć jest dla nas wielkim ciosem, nie możemy się poddać niebezpieczeństwu, musimy jeszcze goręcej starać się o to, by realizować wskazania, które zostawił nam Towarzysz Stalin”.

Bezpartyjny Maciej Brusznicki, ekspedient przy przeładunkach drobnicy, dodaje: „Ból, jaki wyprężył nasze serce spotęgował nasz wysiłek w walce o pokój i socjalizm, o utrwalenie tego wszystkiego, co nam w spuściznie przekazał Towarzysz Stalin. Szczególnie tu, w porcie, ciąży na nas specjalny obowiązek wzmożenia czujności”.

Marynarze naszej floty handlowej, znajdujący się na dalekich morzach i oceanach oraz w portach zagranicznych, drogą radiową nadsyłają do Gdyni z prośbą o przekazanie ambasadorowi ZSRR Sobole-

wowi, depesze, w których wyrażają hołd pamięci Nieśmiertelnego Stalina i zapewniają, że jeszcze mocniej jednocząc swoje szeregi wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wiernego ucznia Stalina — Bolesława Bierut, zdwoją wysiłki w walce o potęgę Ludowej Ojczyzny oraz bratersstwo i jedność całego obozu pokoju.

Na wszystkich naszych statkach handlowych bandery opuszczone zostały do połowy masztu. „Wieczysta chwała Józefowi Stalinowi — któremu naród polski zawdzięcza swoje wyzwolenie” — taki napis widnieje obok portretu Wodza postępowej ludzkości, w świetlicy s/s „Bytom”. Na zebraniu cała załoga tego statku podjęła zobowiązania i zadokumentowała swe przywiązanie do partii i rządu.

Żaloga flagowego statku Polskiej Marynarki Handlowej „Batory”, znajdującego się w drodze powrotnej do macierzystego portu, pisze w swej depeszy: „Żaloga nasza, dotknięta smutną wiadomością o zgonie ukończonego Wodza całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina, zapewnia, że wytrwale realizować będzie Program Frontu Narodowego i przyspieszać budowę socjalizmu w naszym kraju”.

Depesze nadesłały z morza również załogi statków: „Czech”, „Kielce”, „Curie-Skłodowska”, „Waryński”, „Lublin”, „Lewant” i wiele innych.



W dniu, gdy prasa i radio podały wiadomość o zgonie Wielkiego Stalina, ludzie pracy polskich miast i wsi jeszcze mocniej zwracają swe szeregi wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego, Bolesława Bierut — wiernego ucznia Józefa Stalina. Masy pracujące Polski podejmują liczne zobowiązania produkcyjne, aby czynem uczcić pamięć Wielkiego Stalina. Jako jedne z pierwszych wśród załogi ZBMW2BOR, budującej ośledla Muranów i Mirów, podjęły zobowiązania produkcyjne brygady z pierwszej budowy kobiecej. NA ZDJĘCIU: członkinie brygady murarskiej podpisują tekst zobowiązania.

CAF — fot. Ryteł

Najlepsi proszą o przyjęcie do partii

Z całego kraju napływają wiadomości o licznych zgłoszeniach do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wstrząśnięci wieścią o śmierci Józefa Stalina, zdecydowani kroczą po wytyczonej przezeń drodze — najlepszym synowie naszego narodu, przewodnicy pracy i inżynierowie, chłopcy i ZMP-owcy — postanawiają związać swoje życie z partią i proszą o przyjęcie ich w jej szeregi.

W dzielnicy Mokotów prost między innymi o przyjęcie do partii ośmiu członków młodzieżowej brygady murarskiej WPZB. W Zakładach im. Dymitrowa w Warszawie zgłosił się inż. Jerzykiewicz i paru przewodników pracy.

W województwie stalinogrodzkim, na kopalni „Murcki”, podstawowa organizacja partyjna przyjęła w sobotę w poczet kandydatów 6 produkcyjnych iadawczy ZMP-owców.

W województwie krakowskim w gromadzie Skidzich (pow. Oświęcim) na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej przybyło 6 chłopów — z prośbą o przyjęcie do partii. W gromadzie Przysię (pow.

Brzeg) produkujący członek miejscowej spółdzielni produkcyjnej — Władysław Marzec, zwracając się z prośbą o deklarację PZPR powiedział ze wzruszeniem: „Wiesz o śmierci największego Przyjaciela i obrońcy pracującego chłopstwa, wstrząsnęła mną. A ja nie wolno załamywać się, choć żal jest wielki. Józef Stalin wskazywał jak trzeba budować na wsi nowe życie. Zbudujemy je na przekór kłom i wrogom”.

Również na wyższych uczelniach przewodnicy nauki i pracy społecznej zgłaszają się do partii. Na Uniwersytecie Warszawskim prosili o przyjęcie w poczet kandydatów na członków partii m. in. studenci: Bekiesiński, Jeziernicka, Zawistowska, Karolak.

W Sulecińskich Zakładach Przemysłu Terenowego w województwie łódzkim do sekretarza podstawowej organizacji partyjnej zgłosił się trzykrotny przewodnik pracy Musiał, prosząc o przyjęcie do partii. „Chcę należeć do partii — oświadczył Musiał — zobowiązuje się do jeszcze wydajniejszej pracy dla Polski Ludowej”.

o do głębszego poznania nauki Wielkiego Nauczyciela. Towarzysza Stalina”. Organizacja partyjna postanowiła przyjąć towarzysza Musiałę w szeregi kandydatów PZPR.

63 robotników Skarżyska zgłosiło się do organizacji partyjnych z prośbą o przyjęcie. W Zakładach Metalowych w Skarżysku zgłosiło się do partii 45 ZMP-owców, w tym 15 techników.

Na budowie Nowych Tych zgłosił się produkujący robotnik wytwórni zapraw murarskich — Robert Żoła. „Pragnę nie tylko stać się w zwartych szeregach naszego narodu skupionych wokół partii, ale w samych szeregach partii jako jej oddany żołnierz na froncie pracy, na froncie walki o pokój” — powiedział Żoła. W Nowej Hucie z prośbą o przyjęcie do partii zgłosili się produkujący robotnicy, m. in.: Bieracki, Puszcowski, Majewski i inni.

W Szczecinie zgłaszają się do PZPR produkujący robotnicy portowi. M. in. zgłosili się dziwigowy — Józef Ziolkowski i ślusarz — Szczeciński. Obaj wysoko przekraczają normy.



Do ambasady ZSRR w Warszawie przybywają liczne delegacje społeczeństwa polskiego, aby na ręce ambasadora ZSRR w Polsce, A. Sobolewa, złożyć wyrazy najgłębszego i serdecznego współczucia z powodu zgonu J. W. Stalina.

NA ZDJĘCIU: delegacje przed gmachem ambasady.

Robotnicy Stalinogrodu meldują

Ludzie pracy na Śląsku w swoich wypowiedziach i wyrażeniach z szczerą mocą podkreślają, jak nauki i wskazania Józefa Stalina towarzyszą im i przewodzą w budownictwie socjalistycznym.

Kierownik oddziału wydobywczego kopalni „Katowice” Władysław Smolnar, mówi:

„Opierając się na bogactwie wskazaniach Towarzysza Stalina zrozumiałem głęboki sens socjalistycznego współzawodnictwa. Dziś w oddziale moim współzawodniczą wszyscy górnicy, dzięki czemu realizujemy swój marcowy plan produkcyjny w 132 proc. Towarzysz Stalin uczył nas również, jak mamy być nie o kadry, tylko o jakość. Wskazywał, że w naszym oddziale wyrosło wielu doświadczonych przewodników pracy na sztygarów, nadzorników, mechaników i techników. Jako kierownik oddziału wydobywczego, dołożę wszelkich starań, by w dalszym ciągu nauki Towarzysza Stalina stosować w swojej pracy zawodowej, w swoim życiu”.

BY SIŁNA BYŁA OJCZYŻNA

Na wieży wyciągowej kopalni im. Józefa Stalina powiewa opuszczone do połowy masztu czarna przybrana flaga. Nad bramą wejściową do kopalni widnieje na czerwonym tle wielki, kirem przepasany portret zmarłego Wodza klasy robotniczej.

Głęboko przeżywa załoga straty Wielkiego Nauczyciela i Przyjaciela górników, którego imię nosi ich kopalnia. Przy górnikach i megafonach gromadzą się górnicy. W skupieniu słuchają komunikatów z dalekiej, a tak bliskiej sercu Moskwy.

Umówienie Wielkiego Wodza ludzkości wyrażają górnicy kopalni im. Stalina postanowieniem coraz lepszej, coraz ofiarniejszej służby sprawie socjalizmu i pokoju, sprawie umocnienia siły naszej Ojczyzny. W wyniku zebrania zmianowego postanowiono wykonać 102 proc. miesięcznego planu produkcji oraz o jeden procent ponad plan podnieść ogólną wydajność.

WIECEJ WĘGLA NA BUDOWĘ

Żaloga kopalni „Ziemowit” — górnicy pracujący w pierwszych oddziałach wydobywczych i budowniczych dalszych części tego wielkiego obiektu Planu 6-letniego żarliwym wysiłkiem na wszystkich odcinkach pracy dokumentują swą część dla pamięci Stalina i wierność Jego nauce. Żaloga oddziału III wykonała 7 m. 118 proc. planu dziennego. W niedziele zgłosiło się ochotniczo do pracy kilkudziesięciu górników. Nie pozostają w tyle również załogi rozbudowujących kopalnię. Brygadziści Edward Błażut zobowiązali się podnieść swoje wykonanie normy ze 180 do 210 procent. „Przed-

terminowo wybudujemy kopalnię „Ziemowit” — oświadczył — aby z każdym dniem więcej węgla dać Ojczyźnie Ludowej”. Cała załoga budowniczych kopalni zobowiązała się wykonać w bieżącym miesiącu 110 procent zaplanowanych robót.

BĘDĄ GODNI ZASZCZYNIEGO MIANA

Na szczytach stalowni hut im. Stalina białyszcy czerwienią żarówek pięcioramienną gwiazdą i powiewa na pół opuszczona, osłonięta kirem biało-czerwona chorągiew.

Czcząc pamięć Wielkiego Stalina i dokumentując swą niezłomną wolę budownictwa

socjalizmu w naszym kraju, robotnicy hut podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych.

„Zaszczytne miano hut im. Stalina nakłada na nas poważne obowiązki. Musimy okazać się godni tego wielkiego imienia — oświadczył na zebraniu produkujący wytwórni Jan Wolny. — Nie może być wśród nas ludzi nie wykonujących zadań produkcyjnych, jakie przed nami stawia rząd, partia i nasz ukochany towarzysze Bierut. Musimy walczyć o plan każdego dnia i w każdej godzinie. Zobowiązujemy się przeprowadzić w tym miesiącu 2 dodatkowe zwiększenia woty i wzywam całą załogę do podejmowania zobowiązań”.

W ślad za Janem Wolnym zobowiązania podejmowali inni robotnicy.

Tadeusz Chrościelewski

Braciom Radzieckim

Nie byłem — wiem, nie mogą wszyscy — w tamtej sali. Wśród tych tłumów bolesnych, bracia Moskiewczanie, Zegnających, gdy od nas o śmierć się oddali, Choć w dziełach swego życia i w nas pozostanie.

Lecz krok mój wczoraj dźwięczał, Radziecki Narodzie, Zegnających, gdy od nas o śmierć się oddali, Choć w dziełach swego życia i w nas pozostanie.

Bo ten pogrzeb nie tylko poprzecz Plac Czerwony Przeszedł z żalem straszliwym — a jednak spokojem — Kondukt szedł przez Ład Czarny, przez doki Albionu, Przez siwy płach Mazowsza i przez serce moje.

Pod sztandarem partii — pracować dla Polski Ludowej

BYDGOSZCZ. Kazimierz Kulberda, produkujący robotnik jednej z fabryk bydgoskich, wyrabiający stale ponad 200 procent normy, postanowił wykonać swe plany miesięczne na dwa dni przed terminem.

KRAKÓW. Kopalnię województwa krakowskiego nie pozostają w tyle. Wyróżniają się szczególnie członkowie partii. Kopalnia „Brzeszcze” wykonując podjęte zobowiązania osiągnęła 7 m. wydobyć o 2 procent większe niż dotychczasową przeciętną dzienną. Na kopalni „Bierut” wielu towarzyszy podniosło swą wydajność o 5 procent.

POZNAN. Wyrażając wielkie oddanie idei, której Stalin poświęcił całe swe życie i robotnicie i robotnicy Zakładów im. Stalina w Poznaniu powzięli setki zobowiązań produkcyjnych. Młodzież z zasadniczej szkoły metalowej przy Zakładach założyła 32 koła studiowania życia i pracy Józefa Stalina.

SZCZECIN. W wielkiej Hali Ludowej i wokół niej zgromadziło się ok. 8 tys. mieszkańców miasta. Pochylone sztandary biało-czerwone i czerwone przepasane czernią, Zebrani wstają z miejsc i młotą cichy czech pamięć Twórcy potężnego Kraju Rad, Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego.

Nasze myśli i uczucia biegną ku Moskwie

W ambasadzie ZSRR w Warszawie w dalszym ciągu wielosobowe delegacje zakładów pracy z Warszawy i woj. warszawskiego, delegacje rad narodowych i Wojewódzkich Komitetów Frontu Narodowego z całej Polski, chłopcy ze spółdzielni produkcyjnych, PGR i delegacje z gromad chłopskich, gospodarujących indywidualnie, delegacje inteligencji pracującej, inżynierów i techników, uczeni, lekarze, artyści składają wyrazy głębokiego bólu i żalu, jakim śmierć Józefa Stalina napeliła serca całego narodu.

W hallu ambasady ze sportowego żalobną wstęgą portretu patrzą oczy Czerwika, którego myśli i czyni przetrwały na zawsze.

Delegacje składają listy kondolencyjne, skierowane za pośrednictwem ambasady do Komitetu Centralnego KPZR, do Rady Ministrów ZSRR, do społeczeństwa radzieckiego, z którym naród polski łączy się w głębokiej żalobie.

W liście Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Białymstoku czytamy: „Zapewniamy, że jeszcze silniej zwrócimy swe szeregi wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego towarzysza Bierut, by zrealizować nieśmiertelne wskazania Towarzysza Stalina, które będą nam zawsze drogą”.

Wskazem w walce o realizację Programu Frontu Narodowego”.

Chłopcy z gromady Rudniki, pow. Sokółki Podlaski, zawiadamiają w liście, że na zebraniu gromadzkim w dniu 6 marca, zwołanym dla uczczenia pamięci Józefa Stalina, powzięli zobowiązanie podniesienia wydajności buraka cukrowego z 1 ha ze 160 na 260 kwintali. Chłopcy z gromady Repki tegoż powiatu postanowili odpowiedzieć na Odezwe Komitetu Centralnego PZPR — przedterminowym zakończeniem siewów wiosennych do dnia 5 kwietnia. Podobne uchwały podjęli chłopcy w gromadach Wirow, Wasilew, Nowomodna i innych.

„Zebrani dziś na nadzwyczajnej sesji Miejskiej Rady Narodowej — czytamy w liście Prezydium MRN w Zamściu — zapewniamy Was, towarzyszu Ambasadorze, że nieśmiertelne dzieło Józefa Stalina będzie dla nas gwiazdą przewodnią w pracy i walce o socjalizm i pokój”.

Młodzież z Liceum Pedagogicznego w Świdkach pisze w swym liście: „Natchnieni wielką ideą Józefa Stalina przyrzekamy, że codziennie walczyć będziemy o realizację programu, w tym duchu wychowujemy młodzież, zacieśniać więzy braterstwa ze Związkiem Radzieckim”.

„Łączymy się w uczuciach i myślach — piszą robotnicy Zjednoczenia Urządzeń Dźwigowych — z bratnimi narodami radzieckimi, z ludźmi pracy na całym świecie. W tej ciężkiej chwili jeszcze bardziej skupiamy się wokół naszej partii i rządu, aby codzienną pracą kontynuować wielkie idee i nauki Stalina”.

Listy wyrażają nieugiętą wolę pełnego zrealizowania nauki i idei Józefa Stalina. Pracownicy przemysłu torfowego w Pietkowie piszą: „Wiadomość o śmierci Towarzysza Stalina wstrząsnęła nami. Jego idea prowadzi nas w naszej pracy nad budową socjalizmu i umacnianiem pokoju. Stalin był, jest i będzie z nami”.

„Wielkie, nieśmiertelne dzieło Józefa Stalina — pisze załoga Zakładów Azotowych w Chorzowie — jest i pozostanie natchnieniem i drogowskazem w walce o zbudowanie i ugruntowanie ustroju socjalistycznego w naszym państwie”. „Przyrzekamy — czytamy w liście studentów Uniwersytetu Łódzkiego — że imię Wielkiego Stalina stanie się dla nas sztandarem, pod którym realizować będziemy Jego wskazania”.

Zobowiązania wsi

Mieszkańcy szeregu gromad woj. koszalińskiego, składając hołd pamięci Józefa Stalina, który wskazywał pracującym chłopom drogę do lepszego życia przez przechodzenie na gospodarkę zespółową — przyspieszyli prace organizacyjne i założyli w ostatnich dniach dalsze spółdzielnie produkcyjne.

I tak np. mieszkańcy gromady Bożynkowo, w pow. Sławno, zorganizowali spółdzielnię produkcyjną II typu. Na drogę gospodarki zespółowej wstąpił w dniu 6 bm. chłop gromady Dobra Rycerska, w pow. Białogard. O założeniu spółdzielni produkcyjnej na zebraniu dla uczczenia pamięci Józefa Stalina donoszą również mieszkańcy gromady Doliniec, w pow. Szczecinek, którzy w tym samym dniu wybrali zarząd oraz zobowiązali się gromadnie przystąpić do wspólnych siewów wiosennych.

Członkowie niedawno utworzonej spółdzielni produkcyjnej Gorzobadz, w gminie Sucha, pow. Koszalin, wezwali do współzawodnictwa w sprawnym przeprowadzeniu siewów wiosennych i zwiększeniu wydajności z sąsiednią spółdzielnią produkcyjną Mścisze.

Wśród z górą 550 zobowiązań podjętych dotychczas na wsi koszalińskiej wyróżnia się zobowiązanie 40 chłopów gospodarujących indywidualnie w gromadzie Przystawy, pow. Sławno, którzy postanowili przeprowadzić siewy wiosenne w ciągu 7 dni, rozwijając hodowlę i wykonać wszystkie dostawy dla państwa w br. w 105 proc.

„Idea Towarzysza Stalina jest nieśmiertelna — mówi młody traktorzysta ze spółdzielni produkcyjnej Szubin, Wiesław Kaczmarek. — Towarzysz Stalin wskazywał młodzieży obowiązek pro-

dowania w pracy nad budową nowego ustroju. Chcąc tak żyć i tak czynić, jak uczył Stalin, Postanawiamy, przeprowadzić na swoim „Oursie” 3 tys. godzin bez remontu, zaorywać w czasie akcji wiosennej 4,5 ha dziennie i zaoszczędzić na każdym ha 0,5 kg paliwa”.

Członkowie zorganizowanej w ub. tygodniu spółdzielni produkcyjnej w Policach, powiat Szczecinek, zdając sobie sprawę, że od przeprowadzenia pierwszych wspólnych siewów zależać będzie w dużej mierze rozwój ich zespółowego gospodarstwa, na zebraniu poświęconym uczczeniu pamięci Józefa Stalina z uznaniem przyjęli propozycję Stanisława Winklera, by przewidzieli teren zasiał nie w ciągu 8, lecz w ciągu 5 dni.

Szybko i ze szczególną starannością przeprowadzić siewy wiosenne postanowili chłopcy z gromady Kulki, pow. Mińsk Maz. Postanowili oni w tym celu m. in. zorganizować pomoc sąsiednią. Np. średniorolny chłop Władysław Sobociński zobowiązał się pomóc w orce matorolnej wdowie Annie Mozonek.

Mieszkańcy wsi Iwowe, w tym samym powiecie, wezwali do współzawodnictwa w jak najszybszym i jak najstaranniejszym przeprowadzeniu siewów — chłopów sąsiedniej gromady Łaliny, którzy wezwaniu do przyjęcia i postanowili ponadto przygotować wykopy pod fundamenty nowej szkoły.